

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, wtorek 3 lipca 1984

Cena 5 zł

Nr 155 (12 234) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Depesza gratulacyjna W. Jaruzelskiego do premiera Kanady

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wyśtawiał depeszę gratulacyjną do Johna Turnera w związku z objęciem przez niego urzędu premiera Kanady.

J. P. de Cuellar przybył do Szwajcarii

(PAP) Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, przybył w niedzielę do Szwajcarii, z 10-dniową wizytą oficjalną.

Program pobytu przewiduje m. in. rozmowy z szefem dyplomacji szwajcarskiej, przedstawić Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz udział w inauguracyjnym posiedzeniu 2 międzynarodowej konferencji na temat pomocy uchodźcom w Afryce. Źródła zbliżone do ONZ podają, że Javier Perez de Cuellar nie wyklucza również spotkania z przywódcą OWP, Jaserem Arafatem.

Obraduje Sejm

Poselska debata o rozwoju rolnictwa i polityce mieszkaniowej

(PAP) W poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje:

— Informację rządu o realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. oraz o stanie zapewnienia rolnictwu środków produkcji;

— Sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska; Komisji Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym przedłożeniu „Polityki mieszkaniowej — realizacja i zamierzenia”;

— Pierwsze czytanie rządowego projektu prawa budżetowego;

— Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie nowelizacji ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych;

— Sprawozdanie Komisji

Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Gospodarki Morskiej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie nowelizacji prawa celnego;

— Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej; Komisji Rynku Wewnętrznego i Usług; Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi;

— Interpelacje i zapytania poselskie.

Na sali — Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński. Chwila ciszy uczczono pamięć zmarłych niedawno posłów Józefa Jędy i Karola Małcużyńskiego.

Porządek dwudniowego posiedzenia uzupełniono o punkt dotyczący projektu ustawy o kulturze fizycznej.

Przystąpiono do obrad. Informację rządu o realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. oraz o stanie zapewnienia rolnictwu środków produkcji złożył min. Stanisław Zięba.

WYSTĄPIENIE S. ZIĘBY

Przedstawiając rządową informację o stanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej za 1983 r. minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba podkreślił, że rozpatrywanie tego sprawozdania przez najwyższy organ ustawodawczy naszego państwa jest dowodem konsekwencji w działaniu i troski przywiązywanej do tej problematyki. Dokument ten pokazuje obecny stan i możliwości rozwoju polskiego rolnictwa, wskazuje zagrożenia oraz potwierdza główne założenia osiągania samowystarczalności żywnościowej. *Dokończenie na str. 2*

Do Polski z wizytą przyjaźni przybywa Milka Planinc

(PAP) Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowane przez prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, 3 bm. przybywa do Polski z o



Milka Planinc, przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii.

Fot. — CAF

ficjalną, przyjacielską wizytą przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii — Milka Planinc.

Wizyta ma ważne znaczenie dla lepszego wzajemnego zrozumienia i umocnienia zaufania, rozwoju polsko-jugosłowiańskich sto-

sunków politycznych i gospodarczej współpracy. Tworzy ona również dogodną okazję do zaznajomienia naszych jugosłowiańskich partnerów z polskimi realiami społeczno-politycznymi oraz przedstawienia założeń naszej strategii gospodarczej. Można się spodziewać, że pobyt przewodniczącej rządu SFRJ w naszym kraju poważnie ożywi stosunki między Polską i Jugosławią.

Przyjaźń i współpraca między naszymi państwami i narodami ma solidne podstawy i długą tradycję. Jednym z podstawowych filarów polsko-jugosłowiańskiej współpracy i przyjaźni jest podobna ocena wielu kwestii międzynarodowych. Oba kraje prezentują na arenie międzynarodowej wspólne stanowisko m. in. w sprawach pokoju i politycznego odprężenia. Ważnym obszarem w kontaktach między naszymi państwami jest sfera stosunków ekonomicznych. Można oczekiwać, że w wyniku wizyty zacieśnią się więzy tej współpracy, o długofalowe powiązania kooperacyjne i dotyczące specjalizacji produkcji.

Warto dodać, że wiele polskich zakładów współpracuje od lat z przedsiębiorstwami w Jugosławii. Regularnie utrzymują ze sobą kontakty polskie i jugosłowiańskie miasta, m. in. Warszawa z Belgradem.

Dokończenie na str. 2

Wakacje 84

Rozpoczęły się obozy i kolonie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się robocze posiedzenie Wojewódzkiego Sztabu Lato-84, w czasie którego przedstawiono aktualną sytuację letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży w Poznaniu. Zakładano, że z różnych form — kolonii, obozów, biwaków, półkolonii skorzysta 104 000 dzieci.

Dzięki staraniom organizatorów takich jak zakłady pracy, resort oświaty, organizacje młodzieżowe liczba ta została przekroczona. W Poznańskim wyasygnowano na letnie wakacje z budżetu państwa prawie 150 mln zł. Nie powinno być żadnych kłopotów z zapewnieniem zakupów żywności i środków czystości, a także

Dokończenie na str. 5

Młodzi Kubańcy zwiedzają Wybrzeże Gdańskie

(PAP) 163-osobowa delegacja młodzieży kubańskiej przebywała w poniedziałek z 2-dniową wizytą na Wybrzeżu Gdańskim.

W godzinach rannych młodzież Kubańczyków zwiedziła Stare Miasto. Następnie udali się na teren budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu. Wspólnie

z młodzieżą polską goście kubańscy uczestniczyli na terenie elektrowni — w czynnościach społecznych.

W godzinach popołudniowych delegacja młodzieży kubańskiej spotkała się w Gdańsku z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych Wybrzeża Gdańskiego.

Godzina policyjna w indyjskich stanach Kaszmir i Dżammu

(PAP) W stolicy indyjskiego stanu Kaszmir i Dżammu — Srinagar została wprowadzona w poniedziałek godzina policyjna i zastrzeżone środki bezpieczeństwa, po tym, jak 12 parlamentarzystów wycofało swoje poparcie dla lokalnego rządu.

Kryzys w granicznym z Pendżabem stanie Kaszmir i Dżammu wybuchł po tym, jak premier rządu stanowe-

go Farouq Abdullah został oskarżony o popieranie ekstremistów sikhijskich. Przywódca indyjskiego Kongresu Narodowego (I) w Kaszmirze i Dżammu, Mufti Syed powiedział w rozmowie z wysłannikiem Agencji Reutera, że premier rządu stanowego nie był w stanie powstrzymać przemycania broni z Pakistanu dla ekstremistów sikhijskich.

W Wielkiej Brytanii aresztowano uczestników manifestacji pokojowej

(PAP) 125 osób aresztowano w pobliżu brytyjskiej bazy wojskowej w Chilwell (środek Anglia), uczestniczyły one w manifestacji pokojowej, która zgromadziła łącznie około

2 000 członków i sympatyków organizacji o nazwie „Kampania na rzecz rozbrojenia jądrowego”. Podjęto udaną próbę przerwania ogrodzenia i wejścia na teren bazy.

Konserwatyści i chadecy apelują o pokój i rozbrojenie

(PAP) Związek europejskich partii konserwatywnych i chrześcijańsko-demokratycznych opowiedział się ponownie za wznowieniem rokowań rozbrojeniowych dotyczących broni jądrowej. Wezwanie to zawarte zostało w komunikacie przyjętym na zakończenie, w niedzielę, w Oslo, 3-dniowych obrad związku. Celem tych rokowań między USA i ZSRR — podkreślają autorzy dokumentu — winno być osiągnięcie możliwie najniższego poziomu zbrojeń atomowych. W trakcie konferencji podkreślano znaczenie

Używane? Na śmietnik!

Pewien mieszkaniec dużego osiedla poznańskiego chciał sprzedać używany rower i w tym celu pomieścił kilka ogłoszeń w miejscach powszechnie do tego używanych, a mianowicie przy wejściach do osiedlowych sklepów spożywczych. Ponieważ pora była wiosenna, a więc koniunktura na rowery najlepsza, zaś w sklepach rowerów z reguły brak — przeto sądził, że rzecz sfinalizuje w kilka dni. Ogłoszenia wisiały wiele tygodni, w ciągu których zgłosił się 1 (słownie: jeden) zainteresowany, który rzucił okiem na rower i nie powiedziawszy oddał się w drogę.

Zjawisko znamienne. Nawet brak pewnych towarów nie może oto skłonić ludzi do nabycia rzeczy używanej. Wolą



raczej grubo przepłacić spekulantowi, ale nabyć coś całkiem nowego choćby nawet rzecz używaną mogła jeszcze długo służyć, ku zadowoleniu kolejnego właściciela, zaspokajając

pewne potrzeby, których inaczej zaspokoić się nie da. Bo po prostu danego towaru brakuje.

Czy to świadczy o naszym bogactwie? Fachowcy twierdzą, że wprost przeciwnie. Oto doświadczenie krajów zamożnych wskazuje, że tam obrót rzeczami użytkowymi rośnie. W NRD — przykładowo — udział używanych rzeczy w o-

gólnej sprzedaży mebli, artykułów dziecięcych, odzieży i obuwni wynosi aż 20 procent i ciągle rośnie. W latach 1971 — 1981 obrót rzeczami użytkowymi w NRD wzrósł 11-krotnie. Wszakże zmiana postawy konsumentów wobec rzeczy używanych następowała tam też stopniowo. Prowadzono w tym kierunku akcję propagandową przez lata, stosowano różne formy marketingu jak ruchome punkty skupu i sprzedaży, lokalizacja sklepów w nowych osiedlach, organizowanie towarzyszących usług naprawczych, transportowych, usuwanie biurokratycznych ograniczeń, itp.

Sądze, że należałoby z tego wyciągnąć wnioski dla nas. Bo nie stać nas na wyrzucanie rzeczy zdalnych, jeszcze do użytku na śmietnik, gdy mogłyby one służyć ludziom, nieraz na próżno poszukujących potrzebnych im przedmiotów.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P. Carrington odwiedza kraje NATO

(PAP) Nowo mianowany sekretarz generalny Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, Peter Carrington (W. Brytania), który objął tę funkcję w czerwcu br. po Josephie Lunsie (Holandia) odbywa obecnie podróż po stolicach państw człon-

kowskich NATO. Pierwszą wizytę złożył w Bonn gdzie przejął rozmowę z szefem dyplomacji zachodnoniemieckiej, Hansem-Dietrichem Genscherem. Ma również zostać przyjęty przez kanclerza Helmuta Kohla.

Do Polski z wizytą przyjaźni przybywa Milka Planinc

Dokończenie ze str. 1

Kraków, z Zagrzebiem i Katowice z Lublana.

ZYCJORYS

Milka Planinc urodziła się w Dmistrzu w Socjalistycznej Republice Chorwacji. Dyplom uzyskała w Wyższej Szkole Zarządzania w Zagrzebiu. Po wybuchu wojny w 1941 r. przyłączyła się do ruchu narodowo-wyzwoleńczego Jugosławii. Działała aktywnie w jednostkach wojsk narodowo-wyzwoleńczych Jugosławii, pełniąc w latach 1943-45 różne funkcje polityczno-wojskowe w stopniu kapitana.

Po wyzwoleniu M. Planinc pełniła ważne funkcje społeczne i polityczne w Zagrzebiu. Była m.

in. przewodniczącą Rady Ludowej dzielnicy Tresetnjewka-Zagrzeb, następnie sekretarzem (ministrem) szkolnictwa i oświaty Rady Wykonawczej SR Chorwacji, przewodniczącą Komisji Oświaty, Nauki i Kultury Zgromadzenia SR Chorwacji oraz przewodniczącą tego zgromadzenia.

M. Planinc sprawowała też ważne funkcje w Związku Komunistów Jugosławii. Przez wiele lat była m. in. przewodniczącą Komitetu Centralnego Związku Komunistów Chorwacji, jak również członkiem Prezydium Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. Obecnie jest członkiem Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii.

Od maja 1982 r. jest przewodniczącą Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. (PAP)

W WIELKOPOLSCIE

Sesja popularno-naukowa w Koninie

(Inf. wł.) 40-lecie Polskiej Ludowej było tematem sesji naukowej, którą zorganizował Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Koninie. Przewodniczył sekretarz KW PZPR Mirosław Bachera, który wygłosił wprowadzenie.

O głównych kierunkach i etapach rozwoju PRL w minionym czterdziestolecu mówił prof. dr hab. Antoni Czubiński, przeobrażenia społeczno-gospodarcze przedstawił doc. dr hab. Edmund Makowski, o głównych kierunkach polityki zagranicznej PRL mówił doc. dr Zdzisław Wroniak, a awans społeczno-gospodarczy województwa konińskiego omówił mgr Sławomir Pyra, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. (Ies)

Rywalizowali wędkarze i strażacy

(Inf. wł.) Na płycie stadionu żużlowego w Lesznie w minioną sobotę i niedzielę rozegrano 32 mistrzostwa Polski w wędkarstwie rzutowym. Rywalizowało 102 zawodników — juniorów młodszych, juniorów i seniorów, reprezentujących 14 okręgów Polskiego Związku Wędkarskiego. W kategorii kobiet pierwsze miejsca zajęła aktualna mistrzyni świata — Hanna Jorasz z okręgu gorzowskiego, która ustanowiła w czasie mistrzostw nowy rekord Polski w 5-boju uzyskując 567,19 punktu. W 5-boju w kategorii juniorów młodszych zwyciężył Krzysztof Ratajczak z Leszna, wśród juniorek najlepszą była Aleksandra Kunowska z okręgu poznańskiego, konkurencja juniorów wygrał Przemysław Siedzik z okręgu kieleckiego, natomiast rywalizację seniorów — Stanisław Matys z okręgu poznańskiego. W 8-boju zwyciężyli byli mistrz świata Stanisław Królak z okręgu legnickiego.

Natomiast w stadninie koni w Żołędzicy rozegrano 1 wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze zakładowych jednostek ochotniczych straży pożarnych, działających w uspołecznionej gospodarce rolnej. W zawodach wzięło udział 31 jednostek z całego województwa. Po zakończeniu rywalizacji zwyciężyli strażacy z gospodarstwa PGR Czempiń w Turwi wyprzedzając ZOSP przy PGR Babkowice oraz ZOSP przy Kombinacie PGR w Pudliszkach. Zawody oglądało blisko 2 tysiące widzów. (ar)

Trwają egzaminy do szkół wyższych

Dokończenie ze str. 1

5 lipca przystąpią do egzaminów ustnych. Na najlepszych czeka 760 indeksów.

O uzyskanie 520 miejsc na Politechnice Poznańskiej ubiega się w tym roku prawie 900 kandydatów. Wczoraj zdawali pisemne egzaminy z matematyki, dziś — z języków obcych a jutro z fizyki. Następnie poddani zostaną egzaminom testowym z kierunkowych przedmiotów.

Dla Akademii Medycznej w Poznaniu dzień dzisiejszy jest pierwszym dniem egzaminowania. Chceć ubiegania się o indeks tej uczelni zgłosiło 1900 kandydatów. Czeka na nich 650 miejsc. Część z nich przyznana zostanie bez egzaminów laureatom ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych oraz zdobywców pierwszego miejsca we współzawodnictwie o złoty czepek pieśniarski.

Poszczególne uczelnie częściowo pozostawiły w gestii władz szkoły i tak dla przykładu na UAM — jest to 255 indeksów, na Akademii Rolniczej — 115.

Po zakończonych egzaminach władze rektorskie orzekły o tym, jakie miejsca do dyspozycji wybranych wydziałów komisji rekrutacyjnych. Kierować się w tym będą między innymi liczbą kandydatów, jakimi ubiegali się o przyjęcie na dany wydział, wyniki egzaminów, zapotrzebowaniem na takich czy innych specjalistów, możliwościami uczelni. (en)

Wzrost temperatury w dniach 8-11, maksymalna 17-19 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Poznaniu 14, Gorzowie 15, Kaliszu 16, Lesznie, Koninie i Pile 17 stopni. Ciśnienie 750 mm czyli 999 hPa. (A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Dokończenie ze str. 1

kraju w perspektywie 1990 roku.

Rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy — zaznaczył minister — uzyskały w ubr. istotne, pozytywne rezultaty, przekraczając zadania planowe CPR. Dochód narodowy wytworzony w rolnictwie osiągnął wg. danych GUS, przedkryzysowy poziom z 1978 r.; nastąpiła skokowa poprawa w równoważeniu salda obrotów handlu zagranicznego artykułami rolno-spożywczymi, jednak przy drastycznym ograniczeniu importu. Ujemne saldo obniżyło się ze 133 mld zł w 1981 r. do 16,5 mld zł w 1983 roku. Zwiększyła się efektywność gospodarowania w rolnictwie. W porównaniu z 1982 r. wartość rolniczej produkcji końcowej netto w 1983 r. wzrosła o 7 procent, a towarowa produkcja rolnicza, realizowana głównie w uspołecznionym skupie, powiększyła się o 5,4 procent.

Wskazując na korzystne zmiany dokonujące się w strukturze produkcji rolnej, w gospodarce ziemi i innych dziedzinach, minister podkreślił, że polska racja stanu w rolnictwie jest i pozostanie oparcie żywienia zwierząt na rodzimę produkcję, roślinną, przy uzupełnianiu tylko importem pasz wysokobiałkowych.

Na podstawie rocznego okresu doświadczeń w urzędowaniu sejmowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, biorąc pod uwagę pomysłowe wyniki 1983 r., istniejące zagrożenia oraz potrzeby, min. Zięba stwierdził, że realizacja celów bieżącego i przyszłego roku wymaga przede wszystkim:

— niezbędnego zasilania rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w środki produkcji, przy dalszym wszechstronnym wyzwalaniu wewnętrznych czynników efektywności produkcji i ograniczania strat we wszystkich ogniwach łańcucha rolno-spożywczego;

— zapewnienia 30-procentowego udziału rolnictwa i gospodarki żywnościowej w nakładach inwestycyjnych;

— konsekwentnego, zgodnie z zasadami reformy gospodarczej dążenia do równowagi pieniężno-rynkowej, jednakowo w całej gospodarce, jako pochodnej opłaty za rzeczywisty przyrost produkcji, zarówno na wsi jak i w mieście;

— wdrożenia zmodyfikowanych systemów ekonomiczno-finansowych, umożliwiających modernizację i rozwój zwłaszcza przemysłów: zbożowo-młynarskiego, tłuszczowego, ziemniaczanego, cukrowniczego, mleczarskiego, tytoniowego oraz chłodnictwa i przechowywania;

— zapewnienia rozwoju całej infrastruktury technicznej i społecznej rolnictwa i wsi, a szczególnie rozwijania usług produkcyjnych, zaopatrzenia i zbytu oraz socjalno-bytowych;

— doskonalenia polityki kredytowej, która wspierając środki własne rolników i jednostek gospodarczych, pobudzać będzie rozwój produkcji rolniczej, przetwórstwa i usług.

Rząd — zaakcentował mówca — zdecydowany jest, jak dotychczas, wyznaczać i realizować wszystkie zadania programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Program ten sprawdza się w praktyce i jest najbliższy aspiracjom i rzeczywistym potrzebom polskiej wsi i całego narodu.

PRZEMÓWIENIE Z. SIKORSKIEGO

Ocenę Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa dotyczącą realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku przed-

Poselska debata o rozwoju rolnictwa i polityce mieszkaniowej

stawili pos. Zdzisław Sikorski (PZPR, okr. wyb. Warszawa). Poseł przypomniał, że decyzję Sejmu w sprawie tego programu poprzedziły uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i VIII Kongresu ZSL oraz wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL, ustalające w płaszczyźnie politycznej współpracę obu partii w działaniu na rzecz samowystarczalności żywnościowej kraju i traktujące rozwój gospodarki żywnościowej, jako jeden z głównych celów polityki gospodarczej państwa.

Podstawowe zadania produkcji rolniczej i przemysłu rolno-spożywczego zostały w 1983 r. wykonane pomysłnie. Bariery dalszego wzrostu produkcji rolniczej nie da się jednak przekroczyć bez wzrostu dostaw i środków przemysłowych i poprawy technicznego uzbrojenia rolnictwa. Przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki żywnościowej wymaga też odpowiedniego wzrostu udziału nakładów inwestycyjnych zwłaszcza na meliorację i przetwórstwo spożywcze.

Mówiąc dalej o problemach związanych z modernizacją przetwórstwa spożywczego, pos. Sikorski wskazał, że istniejący w tym przemysłowy system ekonomiczno-finansowy praktycznie uniemożliwia gromadzenie odpowiednich środków własnych na inwestycje, co szczególnie daje się odczuć w przemysłach mleczarskim, zbożowo-młynarskim i piekarniczym.

Samowystarczalność żywnościowa nie może być osiągnięta bez dalszej aktywizacji handlu zagranicznego artykułami rolno-spożywczymi. Wynika to zarówno z potrzeb wzbogacania rynku konsumpcyjnego, jak i konieczności pozyskiwania niezbędnych środków produkcji dla rolnictwa. Na wyniki rolnictwa mają też istotny wpływ warunki mieszkaniowe, dostęp do oświaty, zapewnienie opieki lekarskiej, możliwość komunikacji z ośrodkami administracji. Zdaniem posła, zachodzi zatem potrzeba wzajemnego powiązania przedsięwzięć podejmowanych w tych dziedzinach z omawianym dziś programem. Poseł zwrócił uwagę, że w przedstawionym Sejmowi przedłożeniu rządowym „Polityka mieszkaniowa, realizacja i zamierzenia” problemy budownictwa mieszkaniowego na wsi potraktowane zostały zbyt marginesowo.

Zadania przypadające na pierwszy rok realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej zostały wykonane — podkreślił poseł — w tych dziedzinach, które wiążą się bezpośrednio z działalnością wytwórczą rolnictwa. W okresie najbliższym konieczne jest jednak dokonanie takiej korekty zadań, aby realizacja programu przebiegała w sposób bardziej harmonijny. Nie może np. zbyt szybko cieszyć fakt wysokiego skupu mleka, jeżeli nie ma pełnej możliwości jego przetworzenia.

W imieniu sejmowej komisji poseł wyraził przekonanie, że uchwała Sejmu wskazująca na najbardziej istotne zagrożenia w realizacji programu, wpłynie na stworzenie niezbędnych warunków do pełnego wykonania zadań w gospodarce żywnościowej.

WYSTĄPIENIE T. HUPAŁOWSKIEGO

Rok 1983 był pierwszym rokiem realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, stopień wykonania poszczególnych zadań był zróżnicowany — stwierdził prezes NIK — Tadeusz Hupałowski. Uzyskano

wyższe niż w poprzednich latach zbiory zbóż, buraków cukrowych i roślin oleistych, niższe były natomiast ze względu na długotrwałą suszę, plony ziemniaków i pasz objętościowych. W ubr. pogłowie była i trzody chlewnej obniżyło się do poziomu 1971 roku. W produkcji globalnej przemysłu spożywczego nastąpił po raz pierwszy od kilku lat wzrost o ponad 4 procent.

Na drodze rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej — kontynuował mówca — rysują się przeszkody, stanowiące jego poważne zagrożenie. Dotyczy to przede wszystkim inwestowania w gospodarke żywnościową. Ustalony priorytet dla niej w podziale środków inwestycyjnych nie został w ubr. w pełni utrzymany. W badaniach prowadzonych przez NIK stwierdzono znaczne opóźnienia w realizacji wielu branżowych programów, nader ważnych dla gospodarki rolnej. Zakres wykonywanych robót melioracyjnych jest ciągle jeszcze mniejszy o ponad 25 procent od efektów /uzyskiwanych średnio w minionym 5-leciu. Nadal nęka brak pracowników melioracji, niedostatek podstawowego sprzętu, niedobory rurek drenarskich wytwarzanych przecież z surowców lokalnych. Niepokojące są też w świetle badań NIK, prognozy realizacji inwestycji wodociagowych dla wsi i rolnictwa.

W całym przemyśle spożywczym stan majątku trwałego uległ dalszemu pogorszeniu. Wskaźnik jego wykorzystania wynosi obecnie około 40 procent, a maszyn i urządzeń oraz środków transportu 60 procent.

Nie wystarczające jest zaopatrzenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji. Poziom produkcji nawozów mineralnych był w 1983 r. o około 20 procent niższy od uzyskanego w 1976 r. Krajowy przemysł chemiczny jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie tylko na niektóre środki ochrony roślin. Natomiast w zaopatrzeniu rolnictwa w sprzęt techniczny zaobserwować można pewne korzystne zmiany. Niezadowolające jest wciąż zaopatrzenie w części zamienne.

Mало skuteczne jest jeszcze oddziaływanie środków ekonomiczno-organizacyjnych na wzrost produkcji rolnej. Ceny, niezmiennie istotny instrument ekonomiczny, odgrywać będą w gospodarce żywnościowej nader ważną rolę wtedy, gdy obowiązywać będą trafnie określone wzajemne relacje cenowe, a cenowe styulatory wzrostu produkcji i dostaw jednych produktów rolnych nie będą negatywnie oddziaływać na produkcję innych. Niewystarczające a czasem wręcz wadliwie posługujemy się też takimi środkami oddziaływania jak np. kontraktacja.

Od ubiegłego roku notujemy rekordowy skup mleka. Pogarsza się jednak bezpośrednie wykorzystanie zakupionego białka mlecznego na cele spożywcze. Nie zapewni odpowiedniej rytmiki do staw zwierząt rzeźnych, zbyt długie ich przetrzymywanie, często w nieodpowiednich warunkach, powoduje straty na skutek nadmiernych ubytków wagi i padnięć. W wielu gałęziach przetwórstwa rolno-spożywczego — stwierdził T. Hupałowski — NIK nadal stwierdza przejawy nieuczci-

wości, niegospodarności i marnotrawstwa.

DYSKUSJA POSELSKA

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR posłanka Bożena Maciejewska (okr. wyb. Kalisz) podkreśliła, że istotnym osiągnięciem rolnictwa i gospodarki żywnościowej w ostatnim okresie jest taka stabilizacja rynku żywnościowego, która na wet zdecydowanym przeciwnikom państwa nie pozwala na użycie argumentu widma głodu w bezkompromisowej walce politycznej.

Walor obiektywizmu zaprezentowanego przez rząd sprawozdania — stwierdziła — po twierdza się również w tym, że w realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej brak jest jeszcze harmonijnego współdziałania wszystkich jego adresatów. Klub Poselski PZPR — powiedział — oceniając przedłożone sprawozdanie opowiada się za jego przyjęciem. Wyraża jednocześnie pogląd, że dla osiągnięcia strategicznego celu jakim jest samowystarczalność żywnościowa kraju uchwała podjęta przez Sejm powinna wskazywać w szczególności na te dziedziny i te niedociągnięcia, które stwarzają zagrożenie dla pełnej realizacji programu.

Jako ostatni przed przerwą głos zabrał pos. Bolesław Strużek (ZSL, okr. wyb. Warszawa). Na tle całokształtu warunków jakie występowały w 1983 r. klub poselski ZSL — powiedział — ocenia pożytywnie realizację pierwszego roku wieloletniego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Do czynników, które korzystnie wpływały na wykonanie zadań programu żywnościowego, poseł zaliczył konsekwentną realizację przez rząd polityki rolnej uchwalonej na wspólnym XI Plenum KC PZPR i NK ZSL.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Strużek wyraził aprobatę dla przedstawionego przez rząd sprawozdania o realizacji programu żywnościowego oraz przekonanie, że uchwała jaką podejmie w tej sprawie Sejm będzie dobrze służyć dalszej poprawie żywienia narodu.

Po przerwie przewodniczył obradom wicemarszałek Sejmu Zbigniew Gertych.

Występując w imieniu Klubu Poselskiego SD Tadeusz Kalasa (okr. wyb. Warszawa-Praga) stwierdził m. in., iż nadanie gospodarce bardziej prorolniczej orientacji, zgodnie z programem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wymaga znacznego wzrostu produkcji przemysłowej i podaży usług dla rolnictwa. Mimo uzyskanych w latach 1982-1983 pozytywnych wyników w tej dziedzinie, dostawy środków produkcji dla wsi są nadal ograniczone, co w dużym stopniu osłabia sprawność, użyteczność i tak przecież ubogiego, w stosunku do rzeczywistych potrzeb, parku maszynowego w gospodarstwach rolnych.

Następnie głos zabrali: pos. Irena Kalicka (PZPR okr. wyb. Olsztyn), pos. Kazimierz Orzechowski (bezp. ChSS, okr. wyb. Legnica), pos. Józef Górniak (PZPR okr. wyb. Warszawa), pos. Edward Dziegiel (ZSL, okr. wyb. Suwałki), pos. Marianna Strzyżewska (PZPR okr. wyb. Inowrocław), pos. Mieczysław Stachuła (bezp. „PAX”, okr. wyb. Kraków).

W imieniu Koła Poselskiego „PAX” poseł przyłączył się do głosów przyjmujących do akceptującej wiadomości przedstawioną informację rządu. (PAP)

(W czasie oddawania numeru do druku obrady Sejmu trwały)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna

Nie tylko dziennikarskie obowiązki

Sprostowania — ogłoszenia — odpowiedzialność

Czy ma to jakieś znaczenie dla szarego obywatela? Co rusz w ostatnich latach ktoś z dziedzin naszego życia zostaje ujęty w ustawowe ramy... — Podobnych zapytań, związanych z wejściem w życie 1 lipca „Prawa prasowego”, można było usłyszeć sporo. Przypomnijmy, że przyjęcie tego aktu prawnego przez Sejm miało nie tylko znaczenie porządkujące; istotne jest, przede wszystkim to, iż w obowiązującym od paru dni „Prawie prasowym” zostały skodyfikowane obowiązki i uprawnienia dziennikarzy, wydawców oraz organów państwowych i instytucji, mających styczność z działalnością środków masowego przekazu. A że w nowoczesnym społeczeństwie praktycznie każdy w jakiejś formie ma z nim do czynienia (co najmniej biernie jako czytelnik, radiosłuchacz albo widz), tym samym ustawa prasowa nabiera znaczenia ogólnospołecznego.

„Organy państwowe, zgodnie z Konstytucją PRL, stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań — stwierdza się na początku „Prawa prasowego” — w tym również umożliwiającej działalność redakcyjną dzienników i czasopism, zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw”. Zezwolenie na prowadzenie działalności prasowej wydaje Główny Urząd Kontroli Publikacji i Wido-

wisk. Może on takiej zgody nie wyrazić, jeżeli wnioskodawca nie wykaże społecznej potrzeby wydawania nowego tytułu prasowego; jeśli linia programowa i zakres tematyczny nowego tytułu byłby zbliżone z już wydawanymi, a także jeżeli wnioskodawca nie wykaże źródeł zaopatrywania się w papier oraz możliwości druku.

I tu należy od razu przytoczyć artykuł 45. ustawy, stanowiący, iż kto bez wymaganego zezwolenia wydaje albo rozpowszechnia dziennik, czasopismo albo inną publikację prasową — podlega karze pozbawienia wolności do roku albo grzywny.

Niebiały jest inny przepis, mający zabezpieczyć interesy zarówno redagujących prasę, jak też jej odbiorców. Mianowicie artykuł 3 stwierdza, że „pracownik poligrafii oraz kolportażu nie może ograniczać ani w jakikolwiek inny sposób utrudniać drukowania i nabywania przyjętych przez przedsiębiorstwo do druku i rozpowszechniania dzienników, czasopism lub innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowej al-

bo treści” (takie fakty zdarzały się w latach 1980/81).

Ustawodawca formułując „Prawo prasowe” zawarował autorowi publikowanego materiału możliwość zachowania w tajemnicy swego nazwiska. Ponadto dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych, umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji, a także osób udzielających informacji — jeżeli te osoby zastrzegły nieujawniania tych danych. Podanie nazwisk do wiadomości może nastąpić tylko w wyjątkowych (przewidzianych prawem) okolicznościach.

Swego rodzaju nowością w odniesieniu do praktyki ostatnich dziesięcioleci jest wprowadzony obecnie obowiązek pomieszczania w każdym egzemplarzu „druku prasowego” nazwy i adresu wydawcy, adresu redakcji oraz imienia i nazwiska redaktora naczelnego (nawiasem mówiąc w „Głosie Wielkopolskim” od niepamiętnych czasów dane te podajemy), międzynarodowego znaku informacyjnego itd.

Postanowienia zawarte w artykule 34 zobowiązują redaktorów naczelnych organów prasowych do publikowania komunikatów urzędowych, pochodzących od naczelnych i centralnych organów państwowych — jeżeli zostały one nadesłane przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, iż druk jest obowiązkowy. Jeśli chodzi o uchwały i zarządzenia autorstwa terenowych wojewódzkich organów władzy i administracji państwowej, obowiązek ich zamieszczania dotyczy tekstów, nadesłanych przez przewodniczącego WRN albo wojewodę w formie zwieszonych komunikatów. Dodajmy, że redaktor naczelny nie ponosi odpowiedzialności za treść tego typu komunikatów, jak również za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową.

Szczególne znaczenie ma artykuł 41, stwierdzający: „Publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współzycia społecznego, gdy sprostowanie podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem i również w przypadku, gdy sprostowanie albo odpowiedź zostana nadesłane po upływie miesiąca od opublikowania materiału prasowego; albo też nadesłane sprostowanie (odpowiedź) nie zostało podpisane w sposób umożliwiający

dokonywanie na str. 5

Nader ważne jest, iż sprostowanie lub odpowiedź nie mogą być dłuższe od dwukrotnie objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Jeżeli sprostowanie albo odpowiedź nie odpowiada omówionym wymaganiom, redakcja może odmówić druku. To samo wolno redakcji uczynić, gdy sprostowanie zawiera treści wykraczające przedmiotowo konstytucyjnego ustroju PRL; gdy treść i forma nie są zgodne z zasadami współzycia społecznego; gdy sprostowanie podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem i również w przypadku, gdy sprostowanie albo odpowiedź zostana nadesłane po upływie miesiąca od opublikowania materiału prasowego; albo też nadesłane sprostowanie (odpowiedź) nie zostało podpisane w sposób umożliwiający

Dokończenie na str. 5

WIESŁAW PORZYCKI

*) Pisałem na ten temat w artykule wczorajszym.

-Związki z Polską? O, tak mają wieloletnią tradycję. Poprzez „Metalexport” kupujemy w Hucie „Baidon” precyzyjne narzędzia skrawające. Są bardzo dobrej jakości, choć chcielibyśmy je kupować trochę tańiej. W krajach zachodniej Europy oferuje nam się podobne węgliki spiekane i inne materiały na ostrze narzędzi skrawających, ale zwiadziliśmy się z katowicką hutą i dopóki ceny będą do przyjęcia — nasza współpraca potrwa.

Jugosłowianie w handlu są granicznym nie powodują się sentymentami. Stąd ich rozległe powiązania z firmami krajów kapitalistycznych, oferującymi nowoczesną technikę i technologię. Ale jest wiele przykładów handlu i kooperacji z krajami socjalistycznymi, jak choćby wspomniany wyżej przez Petera Cetnikovića, wicedyrektora „Jugoaletu” — przedsiębiorstwa istniejącego w Nowym Sadzie już prawie 50 lat, produkującego precyzyjne narzędzia i przyrządy dla przemysłu metalowego.

Gospodarz wręcza mi najnowszy katalog firmowy. Składa się z pięciu odrębnych wydawnictw, z których każdy poświęcony jest jednej grupie wytwarzanych wyrobów. Jest więc „Jugoalet” wykonawcą różnych typów noży skrawających, frezów, tłoczników, rozwiertaków — właściwie wszystkiego, co jest niezbędne w warsztatach i zakładach mechanicznych.

Nasze przedsiębiorstwo składa się z 5 samodzielnych zakładów wytwórczych i trzech wydziałów usługowych — mówi wicedyrektor. Budujemy kolejną halę, co pozwoli zatrudnić jeszcze 100 osób. Obecnie jest nas w „Jugoaletu” prawie 2000. W planach mamy także otwarcie kolejnego oddziału w Baczce, położonej koło Nowego Sadu. Wówczas zatrudnienie wzrośnie o 1000 pracowników.

Po cichu myślę o tym, skąd zakład weźmie tytuł wykwalifikowanych fachowców. Ale chyba nie ma obaw, bo przecież Jugosławia ma inne niż my kłopoty. Tam nie starcza pracy dla wszystkich chętnych, więc można snuć programy rozwoju przewidujące wzrost zatrudnienia.

To, co dzisiaj wytwarza to nowosadzkie przedsiębiorstwo jest interesujące dla odbiorców w kraju i za granicą. Stąd eksport do ZSRR, Czechosłowacji, współpracy z NRD, RFN, Francją, Szwecją, Belgią, Austrią oraz USA i Kanadą. Sprzedaje się do tych krajów 20 procent produkcji, przy czym kieruje się zasadą, że nowe asortymenty już wytwarzanych grup wyrobów powinny umożliwić wzrost eksportu do 35 procent. Dobry jest każdy sposób pozwalający

Handel bez sentymentów ale z tradycjami

Korespondencja z Jugosławii

zarabiać dewizy. Przykładem może być spółka „Biax” utworzona z firmą z RFN, ułatwiająca penetrację zachodniemieckiego rynku. Nie wykluczone, że powstaną następne spółki, także w krajach Trzeciego Świata, którymi Jugosławia bardzo się obecnie interesuje, realizując swój program rozwoju gospodarczego.

— Niestety — mówi P. Cetniković — od ośmiu lat nie przyjeżdżamy na targi do Poznania, bo lepiej nam się prowadzi na specjalistycznych targach w Hamburgu, Paryżu, Brnie, Lipsku, Zagrzebiu i Moskwie. Koszty ekspozycji wszędzie są wysokie, więc jeździmy tam, gdzie mamy nadzieję na transakcje. Może jednak wrócimy do Poznania, jeśli zjawiać się tam będą nasi konkurenci i potencjalni nabywcy.

W Polsce „Jugoalet” kupuje węgliki spiekane i diament do narzędzi, w RFN, NRD, Francji i Austrii — inne materiały, a w Czechosłowacji maszyny numerycznie sterowane. Ma też zakład własne biuro konstrukcyjne, gdzie rodują się prawie wszystkie konstrukcje narzędzi znajdujących się w ofercie.

Przy produkcji skomplikowanych wyrobów zatrudnia się wysokokwalifikowanych fachowców. Średnia ich płaca sięga 30 000 dinarów (dla porównania — w położonych na drugiej stronie ulicy zakładach odzieżowych średni zarobek wynosi 18 000 dinarów), więc zakłady nie gniebi fluktuacja kadr. Kto raz trafił do fabryki, raczej z niej nie odchodzi.

Spotykamy w Polsce wiele wyrobów jugosłowiańskich firm. Choćby autobusy TAM, wykonywane przez fabrykę w Mariborze. Ta firma zatrudnia 8000 pracowników, wykonuje także ciężarówki, pojazdy terenowe, silniki wysokoprężne. Jest jednym z największych jugosłowiańskich eksporterów. Najważniejszym partnerem jest RFN, gdzie z firmą Klockner-Humboldt-Deutz z Kolonii zawarto umowę o współpracy i kooperacji technicznej.

Pomyślnie doświadczenia z tej współpracy zachęciły do jej rozwinięcia z innymi partnerami, także z Polski. Nasz przemysł samochodowy za silniki, autobusy i niektóre podzespoły ma dostarczać do Jugosławii głównie części podwozi do autobusów.

Również fabryka „Ikarus” z Belgradu, istniejąca ponad 60 lat, ma podpisaną umowę o wieloletniej kooperacji przemysłowej z naszą fabryką w Jelczu i „Polmotem”. Dotyczy ona autobusów i części zamiennych oraz podwozi samochodowych. W naszym kraju jeżdżą 400 autobusów wykonanych przez „Ikarusa” z silnikami z Mielca i skrzyniami biegów rodem z Tczewa.

Ważną rolę w rozwoju stosunków gospodarczych między Polską i Jugosławią odgrywa „Jugometal”, organizacja zajmująca się wymianą surowców, półproduktów i produktów hutnictwa oraz chemii. Wymiana towarowa wartości około 50 mln dolarów rocznie obejmuje taśmy wałcowane na gorąco, pręty stalowe, stal nierdzewna, łożyska kulkowe, narzędzia, wykładziny podłogowe, cegły magnezowe, drut miedziany, węgiel kamienny.

Innym przykładem współpracy polsko-jugosłowiańskiej, której rozwinięciu ma m. in. służyć wizyta w Polsce Miłki Planinc, stojącej na czele jugosłowiańskiego rządu, mogą być kontakty naukowo-techniczne, przewidujące wspólne prace badawcze nad przetworstwem węgla. Kontrahentem jest „Energoinvest” z Sarajewa, który już 12 lat współpracuje z naszym krajem. Obecnie toczą się rozmowy w sprawie budowy fabryki dwutlenku manganu, dla której technologie i urządzenia miałby dostarczyć „Polimex-Cekop”. Zapłata byłaby gotowy wyrób.

Przeżywająca gospodarcze trudności Jugosławia musi z konieczności ograniczyć swoje związki z krajami Zachodu. Szuka więc innych partnerów i nowych form współpracy, oferując wysoki poziom techniczny i zadowalające wykonawstwo swoich wyrobów, choćby za paliwa i współpracę w rozwoju bazy energetycznej. Stąd oczy swe zwraca ku Polsce, ceniąc sobie obiekty postawione w przeszłości przez nasze firmy. Zależy się więc na zwiększenie wzajemnych obrotów, czego pierwszą oznaką była tegoroczna większa niż poprzednio ekspozycja Jugosławii na targach w Poznaniu i wypełniony po brzegi tamtejszy handlowca; samolot „Lot-u”, gdy w drugi dzień 56 MTP lecieliśmy z Belgradu do Warszawy.

JANUSZ BEKAS



Podczas jednego ze starć z policją w Bilston Blen. Fot. — CAF

Dwie ofiary śmiertelne, ponad tysiąc rannych i trzy tysiące aresztowanych — oto bilans czteromiesięcznych strajków brytyjskich górników. Ich obrona przed zamknięciem kopalń węgla kamiennego w Yorkshire i związana z tym redukcja miejsc pracy przybrała niespotykane dotąd w Wielkiej Brytanii rozmiary.

Krwawe starcia z policją uzbrojoną w pałki, gaz i psy są — jak określił to brytyjski dziennik „Observer” — „prawą wykładnią ustaw antyzwiązkowych, wprowadzonych w 1979 roku przez premiera Thatcher”. Ustawodawstwo to wprowadziło zakaz pikietowania pracujących zakładów pracy celem przytłoczenia się ich załóg do strajkujących. Górnicze pikiety przed hutami i koksowniami węgla stały się

obiektem brutalnych ataków policji brytyjskiej, obrosłej mitem używania rzekomo wyłącznie metod łagodnej perswazji, a nie siły. „Dziś chyba nie ma nikogo, kto nie stwierdził, że „Observer” — co do tego, jaką metodą rozwiązywania konfliktu z brytyjskim światem pracy preferuje konserwatywny rząd”. Komentatorzy brytyjscy określają antygórnica mobilizację sił policyjnych jako bezprecedensową. W jej wyniku postawiono w stan gotowości 20 tysięcy policjantów ze wszystkich okręgów policyjnych w Anglii i Walii, którzy obecnie wykorzystywani są do patrolowania miasteczek górniczych, okolic kopalń i hut. Koszty dotychczasowe tej największej — jak ja określa prasa brytyjska — powojennej mobilizacji sił policji przekroczyły 70 milionów funtów.

Policjanci i górnicy

Prawo po brytyjsku

„Niejasność i rozbieżność interpretacyjna ustawodawstwa dotyczącego pikietowania skłania do sceptycznej oceny jego podstaw prawnych — pisze „Observer” — co w efekcie powoduje, że policja sama sobie stwarza prawa — które następnie egzekwuje; kiedy jeden z górników został zatrzymany i zapytany o podstawę prawną — policjant wskazując na swój mundur powiedział: to jest prawo”.

Premier M. Thatcher w obronie tak pojętego prawa zapowiada nieustępliwość — dała temu wyraz bez ogródek na zjeździe konserwatystów w Walii. Pozostała również niewzruszona po dramatycznej demonstracji żon poranionych w starciach z policją górników, które nie zaważyły się obrazić wychodzącej z sali obrad pani premier. Jakimi. Pani Thatcher bez wątpienia liczy na efekty niedawno opublikowanego, mającego wszelkie znamiona prowokacji — listu Krajowego Zarządu Węgla, zrzeszającego pracodawców, adreso-

wanego do wszystkich górników brytyjskich. List ten kłamliwie oskarża przywódców Związku Górników o rzekome wprowadzenie w błąd tysięcy członków związku na podstawie nieprawdziwych, wypaczonych danych co do programu redukcji zatrudnienia i wydobycia węgla.

List, obliczony na złamanie brytyjskich górników, zmierzający do podważenia autorytetu ich związku zawodowego odwołując nadzieje związku pracodawców i rządu, że część górników, zmęczona strajkiem i rosnącymi trudnościami finansowymi, ulegnie naciskowi i powróci do pracy. Wszystko jednak wskazuje, że nieprędko to nastąpi, zbyt bowiem świeża jest w ich pamięci tragiczna śmierć ich kolegi — Jo Greena pod kołami nacierającej policyjnej ciężarówki.

Wizja rozwiązania konfliktu między konserwatywnym rządem M. Thatcher a broniącymi prawa do pracy brytyjskimi górnika oddaliła się, w czwartym miesiącu jego trwania w sposób niepomiarowy. Na przestrzeni tego czasu zdążył ten konflikt obrosnąć w dramaty robotniczego losu. (PAI)

JACEK WĘDROWSKI

☆

OPINIE POLEMIKI OPOWIEDZI

JAK JEST, MY WIEMY

Dotąd do „Głosu Wielkopolskiego” pisałem parę lat temu i wtedy ze skutkiem interweniowałem w mojej sprawie, za co dziękuję i przepraszam, że dopiero teraz, ale z pisanem jakoś się przeciągało i lata leciały. Piszę, żeby przy okazji podziękowania dodać trochę od siebie. Nie kryję się z tym, że czasem słucham w radiu „zagranicę” ale też już teraz w związku z wyborami i po nich takie „blubry” (po polsku mówiąc) opowiadają, że się tylko, uśmieć można. Wszystko lepiej wiedzą, niż my tutaj w kraju i co słowo, to kłamstwo. Najpierw, że nikt z własnej woli nie pójdzie do urny, a teraz, że i tak wybory sfałszowane. Ja nie byłem oczywiście przy obliczaniu głosów, ale widziałem, więc wiem, że ludzie szli głosować bez jakiegokolwiek przymusu, stąd to, co mówili o braku frekwencji, to takie samo łgarstwo, jak o „przegraną wyborów”. Myślę, że z tego ich gadania nie ma sobie co dużo robić, bo jak jest u nas, to my wiemy, a nie oni tam w Monachium, czy gdzie indziej za granicą. Do następnego razu i pozdrawiam całą Redakcję. (1253)

MARIAN B.
Swarzędz

DLACZEGO?

Sen to zdrowie, a w do-
brze wietrzoną pokój, sen
przy otwartym oknie — to
jest to! Mieszkam w Poznaniu
na Wildzie i tam taki sen już
od dłuższego czasu jest nie-
możliwy, bo często dokonuje
się napraw sieci i szyn tram-
wajowych. Trudno — zgoda,
ale po co tramwaj roboczo
ma przez cały czas wykony-
wania pracy włączony silnik?
Dlaczego pracownicy rozma-
wiają tak głośno, że uniemoż-
liwia to sen nawet na wyso-
kich piętrach. Wstajemy ra-
no niewyspani, zmęczeni. Nie
orientuję się, być może, że
te silniki muszą być włączo-
ne, ale nie ośmieliłabym się
tak „kwiecisz” zakłócać spo-
koju o drugiej w nocy na-
wet największemu wrogowi.

Druga sprawa: na moim
podwórzu (pod numerem 43a
przy Gwardii Ludowej) jest
„ogród” pełny chwastów. Była
propozycja, by przeznaczyć
ten teren na miejsce zabaw
dla dzieci, ale niestety. Rod-
zice małych dzieci nadal na
rzekają, że ich pociechy nie
mają się gdzie bawić. (1134)

J. L.
Poznań

GDYBY Z NAZWISKAMI...

Często czytamy w „Głosie”
o kradzieżach. Jest moim zda-
niem jedna droga do popra-
wienia sytuacji: podawać
pełne nazwisko i imię oraz
dokładny adres złodziei i chul-
iganów. Jeśli prasa w całym
kraju przystąpi od razu do
ujawniania nazwisk tych prze-
stępców, to gwarantuję, że w
1985 spadnie liczba prze-
stępstw. Nie wolno pisać np.
Ryszard H. — bo taki inicjał
posiada przypadkowo np. mój
dobry kolega, który jest ucz-
ciwym — obywatelem. Bez-
względnie należy podawać w
pełnym brzmieniu personalia
i adresy pasażerów i złoczyń-
ców. Najwyższy czas, aby us-
tawić stosunki w naszym
kraju. (1115)

MIECZYSLAW OLESZAK
Poznań

OD REDAKCJI: Prasa relacjo-
nuje rozprawy przeważnie przed
uprawnieniem się wyroków,
a dopóki ono nie nastąpi, ujawn-
ianie personalnych danych jest
niemożliwe. Stąd konieczność po-
sługiwania się inicjałami.

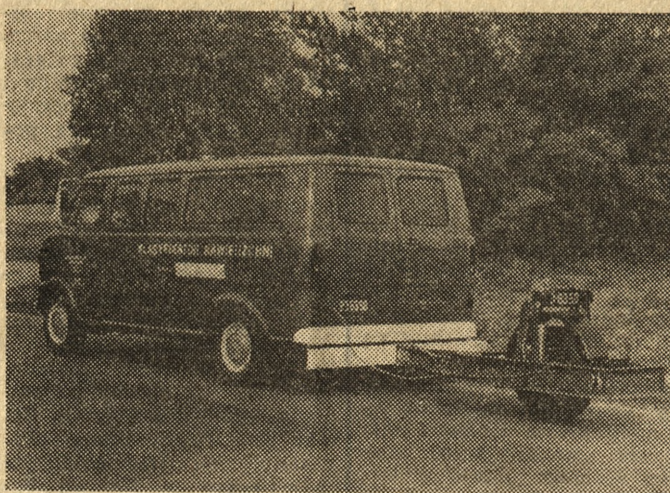
Coraz lepszymi drogami wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Odbudowa dróg w powo-
jennej Polsce była nie-
mniej ważnym przedsię-
wzięciem niż pozostałe wysił-
ki, zmierzające do przywró-
cenia normalnego trybu życia
w kraju. Jak każda inna dzie-
dzina gospodarki, drogownic-
two także napotykało na du-
że trudności. W Wielkopolsce
jednak, mieszkańcy starali się
przyspieszyć naprawę sieci ko-
munikacyjnych.

We wsi Rogowo (były po-
wiat gostyński) podjęto pierw-
szy w kraju drogowy czyn
społeczny, dzięki któremu
powstało 2,4 km drogi. Inicja-
tywa została przejęta przez
innych i w 1951 roku w Poz-
nańskim przybyło ponad 33
km dróg, wykonanych spo-
łecznie, a w mijającym 40-le-
ciu około 400 kilometrów.

W owych czasach były to
prace bardzo ważne, bowiem
w 1945 roku na terenie pod-
ległym dzisiejszej Dyrekcji
Okręgowej Dróg Publicznych
było tylko 300 km dróg o na-
wierzchni ulepszonej, czyli
siedmiokrotnie mniej od śred-
niej krajowej na 100 km kw.
Różnicę tę wyrównano już w
1966 roku, dlatego iż gospo-
darze Wielkopolski, zdając
sobie sprawę ze znaczenia Po-
znania, choćby jako miasta
targowego, goszczącego dużo
zagranicznych gości, dopingo-
wali odpowiednie przedsię-
wzięcia do wzrostu dynami-
ki rekonstrukcji dróg, która
przez ostatnie 40 lat była
wyższa od krajowej.

Wraz z upływem lat sieć
komunikacyjna stawała się
coraz dłuższa i trwalsza mę-
dzy innymi w wyniku prze-
prowadzanych sukcesywnie
napraw istniejących już cią-
gów lokomocyjnych. Wobec
wzmoczonego rozwoju motory-
zacji na początku lat 70-tych
konieczna była modernizacja
międzynarodowej drogi E-8
Warszawa — Poznań — Świe-
ko i budowa dwujęzycznych
odcinków na trzech wylotach
ze stolicy Wielkopolski, któ-
rych standard techniczny był
bardzo kiepski. Lata siedem-



Specjalne urządzenie używane do pomiaru równości nawierzchni drogi.

Fot. „Arpiss”

dziesiąte przyniosły również
wiele obwodnic miast, wydat-
nie usprawniających podró-
żowanie samochodami.

W wyniku zmienionego po-
działu administracyjnego Pol-
ski, reorganizacji drogownic-
twia i organizacji szkół zbior-
czych (1975 rok) powstały do
tychczas nie istniejące potrze-
by komunikacyjne, szczegól-
nie w sieci dróg lokalnych łą-
czących województwa z gmi-
nami oraz gminy z ośrodkami
gospodarczymi, położonymi
na ich terenie. Mimo nie-
wystarczających nakładów fi-
nansowych, wykonano pod-
stawowe prace związane z za-
pokojeniem potrzeb.

Trudności gospodarcze na
początku lat osiemdziesią-
tych, osłabiły tempo prac w
drogownictwie, szczególnie
zmniejszyła się produkcja
mas bitumicznych. Jednak w
ubiegłym roku zanotowano
znaczący jej wzrost ilościowy
i jakościowy.

Osobnym kłopotem były i
są mosty, których znaczna
część została zniszczona w
czasie II wojny światowej.

Po okresie odbudowy dora-
żnej, przystąpiono do prac

właściwych, które były nie-
zwykle trudne. Dzięki zasto-
sowaniu, po raz pierwszy w
kraju, prefabrykowanej belki
mostowej (zwanej poznaj-
ską) wielokrotnie tempo
przebudowy i z 1031 mostów
istniejących na terenie DODP,
pozostało już tylko 90 kon-
strukcji drewnianej.

Poznańska Dyrekcja Okrę-
gowa Dróg Publicznych jest
jedną z największych z 17
istniejących w Polsce. Podle-
ga jej 20 Rejonów Dróg Pu-
blicznych, i ponad 20 000 ki-
lometrów ciągów komunika-
cyjnych, w tym około 17 ki-
lometrów mostów. Wskaźnik
gęstości dróg twardych, przy-
padających na 100 km kw-
dratowych jest wyższy od
krajowego, czyli powinno po-
drożować się nam wygodniej
i bezpieczniej niż w innych
regionach Polski. Niewątpli-
wie przyczyną się jeszcze do
tego między innymi prace
związane z kontynuacją budo-
wy autostrady Warszawa —
Poznań, budową drugiej je-
zdni drogi E-8 w Koninie
oraz poprawa właściwości
trakcyjnych istniejących już
dróg. (wra)

dzion okrucieństw wojny i
hitlerowskiego ludobójstwa. W
Auschwitz-Birkenau zginęły 4
miliony ludzi.

My ludzie, tak okrutnie
doświadczeni strasliwymi
przeżyciami, zwracamy się
dziś do wszystkich ludzi do-
brej woli z serdecznym, go-
rącym apelem: nie dopuścić
do dalszych zbrodni, nie po-
zwólcie na odradzanie się fa-
szyzmu, ratujcie świat przed
zagładą, bądźcie ludźmi do-
brej woli — liczymy na Was!
głos na zakończenie apel
warszawskiego środowiska b.
więźniów obozu koncentracyj-
nego Auschwitz-Birkenau.

ze zakłady Auschwitz-Birke-
nau — głosi m. in. tekst ape-
lu. Na skutek bezprzykład-
nych tortur, cierpień i cho-
rób, jakie stały się naszym
udziałem, z każdym dniem
zmniejszają się nasze szeregi
— świadków faszystowskich
zbrodni. Obowiązkiem pozo-
stałych jeszcze przy życiu,
jest ciągle przypomnienie lu-

Byli więźniowie Oświęcimia apelują o pokój i rozbrojenie

(PAP) Srodowisko b. wię-
niów hitlerowskiego obozu
koncentracyjnego Auschwitz-
Birkenau (Oświęcim-Brzezinka)
zrzeszone w warszawskim
klubie b. więźniów tego obo-
zu, wystosowało — podczas
spotkania — apel do wszyst-
kich ludzi dobrej woli.

Przeżyliśmy najstraszliwszą
gehennę w hitlerowskim obo-

wsze wypowiedzi uczestników
spotkania.

Włodimir Stieniuchin: Przy-
jechałem tu w 1969 roku i od
tego czasu nie zmieniam pra-
cy. Po służbie wojskowej pra-
cowałem jakiś czas w takiej

Bohatera Pracy Socjalistycznej.
Byłem też deputowanym do
Rady Najwyższej ZSRR. W bry-
gadzie ważną sprawą jest or-
ganizacja pracy oraz odpowie-
dnie przygotowanie ludzi do
wykonywania codziennych za-

Po pracy nikt się nie nudzi

Korespondencja ze Związku Radzieckiego

samej fabryce na Uralu, a tu
orzysła mnie organizacja kom-
somolska. W Bracku ożeniłem
się, otrzymałem mieszkanie. U
rodziła się nam córka, która
już chodzi do szkoły. Z żoną do-
robiliśmy się samochodu i
wszystkiego, co niezbędne w
mieszkanu. Bardzo żyłem się
z towarzyskami z brygady, a
ponadto nasze miasto jest tak
piękne, przyroda bogata, że
nawet nie myślę nigdzie stąd
ruszać. Jeżdżę tylko odwied-
zać rodzinę w obwodzie tam-
bowskim, niedaleko Moskwy.
Czuje się już tutejszym, sybi-
rakiem.

Aleksiej Swirydonow: — Do
Bracka przyjechałem w 1966
roku i cały czas pracuję na
wydziale elektrolizy jako bry-
gadziśta. Tu uzyskałem tytuł

dań. W naszym zespole jest
dobra atmosfera i już osiem
lat brygada pracuje w tym
samym składzie. Ja sam od
trzech lat mogłbym być już na
emeryturze, lecz nadal pracu-
ję.

Pracownicy zakładów alumi-
niowych nie mówili za dużo
o pieniądzu. Jednak z infor-
macji dyrektora Michaiła Aw-
dziejewa wiadomo, że nielatawa
praca jest tam opłacana nale-
życie. Średnie miesięczne za-
robki wynoszą 457 rubli, czyli
przeszło dwa razy więcej od
średniej płacy w całej gospo-
darce radzieckiej. Troska o
12-tysięczną załogę sprawiła,
że zatrudniono zakładowego
socjologa. Jego główne zadanie
— to badanie z zakresu orga-
nizacji kolektywów pracowni-

czych, zależności między wy-
dajnością a warunkami pracy
itp.

Ciężko pracująca załoga ma
szereg ulg. A więc praca trwa
sześć godzin, urlopy są dłuższe,
wszyscy otrzymują specjalne

Więcej miejsc pracy niż chętnych do niej

(PAP) Jak wynika z danych
Ministerstwa Pracy, Plac i
Spraw Socjalnych, w maju br.
odnotowano dalszy wzrost wol-
nych miejsc pracy w podstawo-
wych działach gospodarki u-
społeczniowej. Jednocześnie
zmniejszyła się liczba osób za-
rejestrowanych, jako poszuku-
jących zatrudnienia. Obie ten-
dencje występują od lat wła-
śnie w okresie nasilenia robót
sezonowych.

Ogółem w ewidencjach tere-
nowych służb zatrudnienia wid-
niało w maju ponad 300 000
osób, to jest o blisko 7 pro-
cent więcej niż w analogicz-
nym okresie ubr. W większo-
ści regionów zakłady poszuki-
wały pracowników — mę-
czyzn. Tylko w woj.: koniń-
skim, płońskim i piskim wy-
stępowały trudności z zatrud-
nieniem odpowiedniej liczby
kobiet — głównie na stanow-
iskach nierobotniczych. W ma-
ju, w 4 województwach nie
zarejestrowano ani jednego
mężczyzny poszukującego za-
trudnienia.

Na dziesięciu zarejestrowa-

nych, poszukujących pracy
przypadło w maju średnio
blisko 700 ofert. Najmniej pro-
pozycji było w woj. łomżyń-
skim (104 na 10 zarejestrowa-
nych), konińskim (113) i cie-
chanowskim (204). Z kolei w
woj.: katowickim, krakowskim,
opolskim i zielonogórskim na
10 poszukujących zatrudnienia
przypadło po kilka tysięcy of-
ert... Najbardziej zakłady po-
szukiwały ślusarzy, spawaczy,
tokarzy, szlifiery, frezerów,
murarzy, cieśli i malarzy.

W końcu maja w ewiden-
cjach wydziału zatrudnienia
było 4 500 nazwisk osób, po-
szukujących pracy. Liczba ta
systematycznie maleje, co jest
m. in. konsekwencją licznych
i zróżnicowanych ofert, stwa-
rzających możliwość wyboru
pracy, zgodnej z kwalifikacja-
mi i aspiracjami.

W maju wypłacono w ca-
łym kraju 382 zasiłki z tytułu
czasowego pozostawania bez
pracy, to jest o ponad 8 pro-
cent mniej niż w analogicznym
miesiącu ubr.

EKONOMIA NA CO DZIEN

Tendencje i trendy

Z wielkim zainteresowaniem śledziliśmy przed dwoma la-
ty, a także w roku ubiegłym comiesięczne komunika-
ty urzędów statystycznych omawiające sytuację gospodar-
czą. Były to przecież miesiące decydujące o rozpoczęciu
wychodzenia gospodarki z kryzysu. Po okresie zmniejsza-
nia się produkcji pojawiła się wreszcie nowa tendencja —
zohamowanie spadku. Utrzymywała się ona przez kilka mie-
sięcy. Dopiero po okresie jak gdyby umocnienia się na tym
poziomie wystąpiła nowa tendencja — systematycznego wzro-
stu produkcji. I utrzymuje się ona nadal. Gdyby zmieniła
kierunek — oznaczałoby to zmniejszenie produkcji i zaha-
mowanie dotychczasowej poprawy.

Tendencja — czyli dążność w określonym kierunku, trend
zarysowujący się w rozwoju gospodarki. Utrzymywanie jej
pozytywnego charakteru wymaga wielu starań i zabiegów.

Kiedy systematycznie wzrastają: produkcja w przedsię-
biorstwie, liczba wybudowanych obiektów, dochód narodo-
wy — mówimy o tendencji rozwojowej. Przykładem maleją-
cej może być zmniejszanie się współczynnika zgonów, liczb
przestępstw, zachorowalności. Rozwojowa tendencja o-
gólna wcale nie musi oznaczać równomiernego wzrostu
wszystkich elementów składowych.

Wartość trendów w różnych momentach może być niejed-
nakowa. Tak więc bada się je dla dłuższych i krótszych o-
kresów metodami przyjętymi przez ekonomię. Można je zresz-
tą również narysować. Niezbędna jest do tego znajomość u-
kładu współzależnych, na którym wykreśla się kształt linii
możliwie najbardziej odpowiadający liczbom określającym
badane zjawisko. Dla większości absolwentów szkół pod-
stawowych rysunki te były prawdziwą zmagą, często również
w szkole średniej, a czasami i wyższej.

Badanie tendencji — choć wcale nietłuwne — ma duże
znaczenie w gospodarce narodowej. Pozwala na śledzenie
kierunków rozwoju różnych zjawisk, na konfrontację z pla-
nem i zapobieganie — jeżeli działania podjęte w porę —
dysproporcjom.

D. M.

siewięciom płynność kadr nie
jest tak duża, jak można by
się spodziewać — wynosi o-
koło 10 proc.

Ze względu na ochronę śro-
dowiska, zakład aluminiowy
zbudowano 18 km za miastem.
Ale cała załoga — to oczywiście
mieszkańcy Bracka. Jak
większość miast syberyjskich
— Brack jest bardzo młody, za
rok będzie obchodził dopiero
swoje 30-lecie. Ale liczy sobie
już 267 tysięcy mieszkańców,
wobec zaledwie 11 tysięcy o-
sób, mieszkających tu przed
1955 rokiem.

O tym jak dużą troską ota-
cza się ludzi pracy — można
się przekonać zwiędając mia-
sto, a zwłaszcza obrzeże wiel-
kiego zbiornika wodnego, bez
żadnej przesady nazywanego
„brackim morzem”. Na pięk-
nym, zalesionym brzegu nie-
daleko miasta powstał cały ciąg
ośrodków wypoczynkowych i
zdrowotnych oraz urzędowo-
rozległe tereny sportów zimo-
wych. Ta baza wypoczynku i
sportu, z której dumni są mie-
szkańcy Bracka — to m. in. sa-
natorium profilaktyczne bu-
dowlanych, dziecięcy „Siewier-
nyj Artek” na 1200 miejsc, tra-
sy saneczkowe i narciarskie
wraz z wyciągiem, a także
tor bobslejowy. (PAP)

WINCENTY ZGIET

Sprostowania — ogłoszenia — odpowiedzialność

Dokończenie ze str. 3

redakcji identyfikację autora.

Istnieje możliwość zamieszczenia na łamach sprostowania czy odpowiedzi w formie redakcyjnego wyjaśnienia — za zgodą zainteresowanej osoby (instytucji). Natomiast odmowa zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi wymaga ze strony redaktora naczelnego niezwłocznego powiadomienia wnioskodawcy — z podaniem przyczyn. Rozszerzenia o opublikowanie sprostowania (odpowiedzi) podlegają rozpoznaniu przez sąd.

Słowo o ogłoszeniach: nie mogą być one sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego; muszą być wyraźnie oznaczone. Redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za ich treść.

Interesujące novum stanowi zawarta w ustawie zapowiedź powołania przy preze-

sie Rady Ministrów Rady Prasowej o charakterze opinio- i wnioskodawczym, z liczbą 45-60 członków o trzyletniej kadencji. Jedną trzecią składu Rady stanowią będą osoby zgłoszone przez organizacje dziennikarskie, jedna trzecia proponowana przez wydawców prasy, na pozostałą część złożą się przedstawiciele organów administracji państwowej, nauki, środowisk twórczych oraz organizacji polityczno-społecznych. Można sądzić, iż rada czuwać będzie nad właściwą interpretacją „Prawa prasowego”, rozważać zrodzone przez praktykę niejasności bądź nieporozumienia.

Nie jest „Prawo prasowe” zbiorem przywilejów ludzi pióra, mikrofonu i kamery, ono przede wszystkim uściśla ich obowiązki wobec społeczeństwa. Ale nie tylko ich obowiązki.

WIESŁAW PORZYCKI

Wywiad I. Gandhi

Zamieszki w Pendżabie wywołali fanatycy, ekstremiści i przestępcy

(PAP) Premier Indii, Indira Gandhi oświadczyła w wywiadzie dla szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter”, że antyrządowy spisek elementów ekstremistycznych w stanie Pendżab był inspirowany i finansowany przez ośrodki separatystyczne, działające na terytoriach USA, Kanady i Wielkiej Brytanii za wiedzą tamtejszych władz.

Rządy tych państw — stwierdziła pani Gandhi — mają obowiązek położyć kres działalności ugrupowań, dążących do rozbicia integralności terytorialnej Indii. Winę za zaostrezenie sytuacji w Pendżabie całkowicie ponoszą organizacje ekstremistyczne,

utworzone przez fanatyków religijnych, handlarzy bronią i narkotykami, elementy przestępcze.

Indira Gandhi wyraziła także poważne zaniepokojenie w związku z dostarczaniem przez USA nowoczesnego sprzętu wojskowego Pakistanowi oraz doniesieniami, iż w Pakistanie trwają prace nad skonstruowaniem broni jądrowej.

Mówiąc o stosunkach z Pakistanem, zwróciła uwagę, że wojska chińskie nadal okupują część terytorium indyjskiego na północy kraju, a rozmowy w sprawie uregulowania tego sporu utknęły w martwym punkcie.

O czym warto wiedzieć

Zmiany w ewidencji ludności

INFORMACJA WŁASNA

26 kwietnia Sejm dokonał zmian w ustawie o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Od 1 lipca ustawa weszła w życie. Zmiany dotyczą spraw dotyczących każdego z nas, warto więc je znać.

Dotychczasowa ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych wprowadzała zasadę, że wystarczającą podstawą zameldowania jest pobyt zainteresowanego w danym mieszkaniu, bez względu na to, czy ma on do tego uprawnienia. Powodowało to, że mieszkania zajmowane samowolnie, a także meldowane się fikcyjnie, aby stworzyć wrażenie, że lokal jest nadmiernie zagęszczony.

Zmiany w ustawie nakazują powiązanie zameldowania z uprawnieniem do przebywania w lokalu. Oznacza to, że pobyt ten musi być legalny w rozumieniu prawa. Tak więc przy zameldowaniu trzeba będzie okazać decyzję o przydziale mieszkania, a w przypadku podnajmu — potwierdzenie tego faktu przez najemcę lub właściciela.

Zmieniona ustawa wprowadziła również instytucję wymeldowania z urzędu w trybie decyzji administracyjnej. Dotyczy to na przykład osób, które opuściły lokal, ale się nie wymeldowały. Chodzi o zapobieżenie świadomemu nie wymeldowywaniu się, mającemu zapobiec utracie uprawnień do lokalu, co często zdarza się np. po rozwodzie. O wydaniu decyzji o wymeldowaniu z urzędu została powiadomiona Centralne Biuro

Adresowe, właściwe wojskowe komendy uzupełnień. W urzędach terenowych organów administracji państwowej prowadzony będzie wykaz osób wymeldowanych z urzędu.

W związku z wyjazdami turystycznymi warto wiedzieć, że ustawa dopuszcza generalne zniesienie obowiązku zameldowania się na pobyt czasowy trwający do 30 dni, jeżeli pobyt ten związany jest z wypoczynkiem lub turystyką.

Ustawa dopuszcza możliwość zameldowania na dłuższy pobyt czasowy (powyżej dwóch miesięcy) jeżeli jest to związane z wykonywaniem pracy okresowej, poza miejscem stałego pobytu. Zmiany w ustawie stwarzają możliwość zameldowania się na pobyt stały mieszkańcom hoteli pracowniczych. Dotychczasowe zameldowanie — tymczasowe, uniemożliwiało takim mieszkańcom wstępować do miejscowych spółdzielni mieszkaniowych. Obecnie jest to możliwe.

Na mocy ustawy Warszawa przestaje być miastem zamkniętym. Dotychczasowe utrzymywanie zameldowania nie przynosiło żadnych skutków, odstąpiono więc w stolicy od ograniczeń meldunkowych.

Z zameldowaniem łączy się istotna kwestia dowodów tożsamości. W razie ich zgubienia należy o tym fakcie zawiadomić nie — jak do tej pory — rejonowy urząd spraw wewnętrznych, ale terenowy organ administracji państwowej, który przyjmuje także wnioski o wydanie nowego dowodu tożsamości.

(beb)

W Świnoujściu „FAMA - 84”

(PAP) Świnoujście przez cały lipiec pełnić będzie rolę stolicy studenckiego ruchu artystycznego.

1 bm. rozpoczął się tam kolejny Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej, popularna „FAMA 84”. Zapowiedział w nim udział około 1500 wykonawców, studentów piosenek i piosenkarzy, członków studenckich kabaretów i teatrzyków, grup

estradowych oraz zespołów pieśni i tańca. W Świnoujściu prezentować będą swój dorobek także studenci artystów plastycznych, fotografów i filmowców ze wszystkich ośrodków akademickich kraju.

W programie tegorocznego festiwalu przewidziano liczne seminaria i dyskusje na temat studenckiego ruchu artystycznego oraz warsztaty artystyczne dla najmłodszych uczestników tego ruchu.

W Liechtensteinie kobiety uzyskały prawo wyborcze

(PAP) W niedzielę w Księstwie Liechtenstein (26 tysięcy mieszkańców) odbyło się referendum, w którym tradycyjnie w tym państwie wzięli udział mężczyźni i stosunkiem 51,3 procent głosów do 48,7 procent opowiedzieli się za przyznaniem czynnego i biernego prawa wyborczego również kobietom.

Dwa poprzednie głosowania w tej sprawie, w latach 1971 i 1973, nie przyniosły wyników.

Liechtenstein był ostatnim państwem w Europie, w którym prawo wyborcze przysługiwało tylko mężczyznom.

sport-sport

Młodzi sportowcy nie będą się nudzić



Pobyt wielotyśnej rzeszy młodych sportowców w Poznaniu na XI Ogólnopolskiej Spartakiadzie.

Młodzi nie ograniczą się jedynie do udziału w zawodach. Między startami będzie przebiegać wiele wolnego czasu. Organizatorzy zadbałi o to, by można było spędzić przyjemnie i atrakcyjnie, nie nudząc się i wypoczywając.

Wspaniałym widowiskiem będzie już niedługo (8 bm.) ceremonia otwarcia, która rozpocznie się o godz. 17 na stadionie Olimpij. Oprócz części oficjalnej, w której między innymi wbiegnie na stadion ostatnia zmiana sztafety niosącej spartakiadowy ogień z Łednogóry, przewidziano także atrakcje jak: gigantyczny pokaz gimnastyczny z udziałem 1200 dziewcząt i chłopców z ponad 100 szkół, występy zespołu „Parada”, orkiestr dętych z Huty Szkła w Sierakowie i MPK w Poznaniu, regionalnych zespołów folklorystycznych, połączonych chórów połączonych, młodzieżowej grupy rockowej „Wanda i Banda”.

Nie mniej atrakcyjnie zapowiada się impreza zamykająca „Spartakiadę 40-lecia”, 17 lipca o godz. 11 w „Arenie”. Oprócz podsumowania wyników i wręczenia nagród przewidziano tam: pokazy gimnastyki artystycznej, koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej im. K. Kurpińskiego, oraz występy „Tria W. Skowrońskiego”, Ady Rusowicz, Magdy Bieleckiej i Danuty Mizgalskiej.

Największymi imprezami towarzyszącymi zmaganiom na boiskach, kortach, jeziorach, pływalniach i w salach będą: „Weekend po poznańsku”, w Kiekrzu na przystani JKW 14 lipca o godz. 9 do 16 i koncert plenerowy z dyskoteką na Placu Wolności 12 lipca o godz. 19 do 21. W Kiekrzu czeka uczestników spartakiady (i nie tylko): maraton „Wpływ przez Kiekrz, i długodystansowe pływackie mistrzostwa Polski: dziennikarzy, po raz pierwszy w Polsce najdłuższe wystartują w triathlonie obejmującym pływanie, bieg i wyścig kolarski; oprócz tego odbędą się pokazy spadochronowych skoków do wody, karate, aerobiku, ratownictwa wodnego i akrobacji samolotowej.

Impreza za pośrednictwem „La ta z Radiem” emitowana będzie na cały kraj. Natomiast na dyskotekę plenerową 12 lipca przegrwać będą zespoły „Mech” i „Mr ZOO B”.

Na lotnisku lawickim 15 lipca od godz. 15 do 18 oglądać będzie można pokazy sprawności lotniczej. 11 lipca o godz. 21 na Starym Rynku w scenarii zabytkowego budownictwa odbędzie się widowisko „Światło — Dźwięk — Poezja”. W zupełnym innym nastroju 11 lipca o godz. 13 i dnia następnego o godz. 17 oglądać będziemy na pływalni letniej przy ul. Chwiałkowskiego humorystyczne skoki do wody i pokaz baletu wodnego.

Podczas spartakiady gości będziemy między innymi sportowców z ZSRR. 9 lipca o godz. 14 gimnastycy artystyczne, gimnasty sportowi i akrobaci sportowi z Kraju Rad popisywać się będą w „Arenie”.

Wielu młodych sportowców zapraśnie zapewne relaksować się przed, po i między startami w kinie. Pomyślano i o tym. Przewidziano dla uczestników XI OSM projekcje atrakcyjnych filmów w kinie „Wilda”.

Od pierwszego do ostatniego dnia spartakiady czynne będą wystawy o tematyce sportowej w „Arenie”, Pałacu Kultury, Urzędzie Wojewódzkim i Domu Kultury HCP przy Stacji im. 22 Lipca, a 13 lipca o godz. 20 młodzi sportowcy uczestniczyć będą w patriotycznej manifestacji na Cyfeli.

Podczas XI OSM w Poznaniu przebywać będzie wielu szkoleniowców, instruktorów i trenerów. Nie zapomniano i o nich organizując kilka konferencji naukowych z akrobatyki (16. 7. o godz. 20 w Zakładzie Gimnastyki AWF w Parku Kasprzaka), lekkoatletyki (10. 7. o godz. 20 w sali 263 AWF przy ul. Marchlewskiego 27/29), piłki ręcznej (do uzgodnienia w terminie pomiędzy 9 a 15 lipca w sali Zakładu Sportowych Gier Zespołów AWF przy ul. Chwiałkowskiego), pływania (13. 7. o godz. 20 w sali 263 AWF przy ul. Marchlewskiego 27/29) oraz w Kaliszu z wioślarstwa (13. 7. o godz. 19 w sali Kaliskiego Towarzystwa Wioślarstwa).

LESZEK GRACZ

Stal Rzeszów rozgromiona w Lesznie

Zgodnie z oczekiwaniami leszczyńska Unia bez trudu odniosła wysokie zwycięstwo nad Stalą Rzeszów, a gnieźnieński Start doznał kolejnego porażki, tym razem w Opolu. W dramatycznej i bardzo nerwowej atmosferze przebiegał ostatni, decydujący o końcowym rezultacie wyścig derbów Ziemi Lubuskiej rozegrany w Zielonej Górze. W XV pojedynku dnia najpierw junior K. Grzelak (Stal Gorzów) spowodował kraskę, a w powtórcie doszło do kolizji, A. Huszczy z B. Nowakiem, po której obaj nie byli zdolni do dalszej walki.

UNIA — STAL RZESZÓW 60:30

Mecz zamienił się w pojedynkę rewelacyjnie ostatnio jeżdżącego E. Błaszaka z reprezentantami Polski — Z. Kasprzakiem i R. Jankowskim. Bezpośrednia rywalizacja tego tercetu była fascynująca. Kasprzak uległ zawodnikowi Stali dwukrotnie, choć w obu przypadkach początkowo prowadził. Później leszczyńszanin zaciękle atakował, ale Błaszak umiennie i skutecznie bronił czołowej pozycji. Jankowski w VI pojedynku przegrał z rzeszowianinem, a rewanż w XV wyścigu także rozpoczął się dla żużlowca Unii niezbyt pomyślnie. Gdy obaj świetnie uosobieni zawodnicy kończyli pierwsze okrążenie, Jankowski pięknym atakiem pod zewnętrzną siatką wyprzedził Błaszaka. W pozostałych wyścigach zdecydowanie górowali gospodarze. Tor w Lesznie był źle przygotowany, a dziury na wirażu (przy parku maszyn), zawodnicy omijali jeżdżąc bardzo szeroko i ostrożnie.

Punkty dla Unii zdobyli: Jankowski 14, Kasprzak 12, Okoniewski i Helinski po 9, Sterna 8, Bzdęga 4, Zielenko 3 i Krakowski 1; najwięcej dla Stali Błaszak 14 i Kuźniar 6. Najlepszy

czas — 67 sek. uzyskał w III wyścigu Błaszak. Widzów 6.000.

KOLEJARZ

— START GNIEZNO 56:34

Gnieźnieński Start wystąpił w Opolu wzmocniony 27-letnim H. Olszakiem, byłym zawodnikiem Falubazu i reprezentacji Polski w IMS w latach 1980-82 i MEJ (1978 r.). Wywalczył on w trzech wyścigach 3 punkty, przy czym został wykluczony na pierwszym łuku w swoim trzecim wyścigu, choć decyzja arbitra była dyskusyjna. Na trudnym technicznie i ciężkim torze dały znac o sobie braki kondycyjne żużlowców z Gniezna. Wysokie zwycięstwo opolan jest w pełni zasłużone. Punkty dla Startu zdobyli: Podrycki 13, Kępa 8, Mierkiewicz 6, Kujański 4 i Olszak 3. (jg)

I LIGA

Falubaz — Stal Gorzów 44:45
Wybrzeże — Apator
przełożony na 25. 7.
ROW Rybnik — Polonia 51:39
Kolejarz — Start 56:34
Unia — Stal Rzeszów 60:30
1. Stal Gorzów 8 12: 4 + 82
2. Unia 9 10: 8 + 112
3. Falubaz 9 10: 8 + 30
4. Kolejarz 8 10: 6 + 30
5. ROW Rybnik 9 10: 6 + 16
6. Polonia 9 9: 9 + 9
7. Apator 8 8: 8 + 1
8. Stal Rzeszów 9 6: 12 + 95
9. Wybrzeże 7 5: 9 + 85
10. Start 8 4: 12 + 66

II LIGA

Sparta — Ostrowia 33:55
GKM Grudziądz — Włókniarz 51:27
Motor — Śląsk 43:47

TABELA I RUNDY

1. Unia 6 10: 2 + 96
2. Śląsk 6 10: 2 + 80
3. Motor 6 8: 4 + 102
4. Ostrowia 6 8: 4 + 40
5. GKM Grudziądz 6 4: 8 + 31
6. Włókniarz 6 2: 10 + 78
7. Sparta 6 0: 12 + 209

Rozpoczęły się obozy i kolonie

Dokończenie ze str. 1

paliwa. Barierą nie do pokonania okazał się zakup bielizny pościelowej i naczyń stołowych, o które zabiegała Komenda Chorągwi ZHP w Poznaniu. W związku z tym krytyczne uwagi skierowano pod adresem poznańskiego handlu. „Sanepid” zapowiedział częste kontrole wakacyjnych placówek w trosce o zdrowie wypoczynających dzieci.

Z Poznańskiego 6000 dzieci uda się do NRD i Czechosłowacji. Pierwsze turnusy na zagraniczne wczasy już wyjechały. Jest to wymiana dwustronna, bo z NRD i Czechosłowacji przyjadą dzieci na wakacje do Poznania i okolic. Na Dworcu Głównym w Poznaniu uruchomiono punkt informacyjny o odjazdach i przyjazdach wszystkich kolonijnych pociągów. Tam też będzie można pod nr tel. 69-35-15 dowiedzieć się, czy dziecko dojechało na miejsce przeznaczenia w Czechosłowacji lub NRD.

Dzisiaj do Poznania przyjeżdża 441 uczniów z Czechosłowacji.

Dla tych którzy nie wyjechali przygotowano półkolonie, biwaki, udostępniono obiekty sportowe, domy kultury. Ciekawe programy zajęć oferują ośrodki domy kultury. W Poznaniu w 19 szkołach zorganizowano półkolonie lecz zainteresowanie nimi jest niewielkie.

W Poznaniu trwają też intensywne przygotowania do ogólnopolskiej spartakiady młodzieży. Uczestniczyć w niej będzie 12 000 osób. W związku z tą imprezą w pierwszej połowie lipca w Poznaniu przygotowano szereg imprez towarzyszących w placówkach kulturalnych. Udostępni się obiekty sportowe, OPRF obniżyło do 15 zł cenę biletów do kin na filmy dostępne dla młodzieży. Teatr Polski specjalnie dla młodzieży przedłużył sezon artystyczny. Interesujący program oferuje Pałac Kultury. (bg)

Bezdomni
w Waszyngtonie
mogą głosować

(PAP) Władze dystryktu federalnego, jako pierwsze w

Stanach Zjednoczonych przyznały tzw. ludziami ulicy, czyli inaczej mówiąc ludziom bezdomnym, prawo uczestniczenia w wyborach prezydenckich. Szacuje się, iż na całym obszarze USA około 250 000 ludzi nie posiada stałego miejsca zamieszkania, śpiąc na ławkach w parku, w metrze i w bramach domów

Kim Ir Sen powrócił do Phenianu

(PAP) Po zakończeniu podróży do Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych, powrócił w niedzielę do kraju sekretarz generalny KC Partii Pracy Korei, prezydent KRLD, Kim Ir Sen. Po drodze dziennik „Rodong Sinmun” organ KC PPK określa w niedzielnym artykule redakcyjnym jako historyczne wydarzenie, w sposób dobitny zadeklarowała ona niezniszczalną przyjaźń i jedność między KRLD a państwami socjalistycznymi. W rozmowach jakie przeprowadził Kim Ir Sen z przywódcami partyjnymi i państwowymi państw socjalistycznych — stwierdza dziennik — rozpatrzono problemy dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy

cy między stronami oraz wiele innych spraw interesujących obie strony i osiągnięto jedność poglądów.

Szczególną uwagę — pisze „Rodong Sinmun” — poświęcono sprawie umocnienia jedności i zwartości państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a więc najpotężniejszych sił rewolucyjnych, przeciwstawiających się imperializmowi i reakcji.

Dziennik podkreśla, iż KRLD konsekwentnie dąży do umocnienia przyjaźni i jedności z państwami socjalistycznymi, poszerzenia z nimi współpracy go spodarczej sprzyjającej przyspieszeniu tempa budowy socjalizmu i umocnieniu jego potęgi.

Prasa francuska
o konferencji J. Urbana

(PAP) Do konferencji prasowej rzecznika rządu polskiego, Jerzego Urbana w Paryżu nawiązują wszystkie czołowe tytuły prasy francuskiej. Po raz pierwszy od bardzo dawna pierwszą stroną dzienników dokładniej zreferowała stanowisko rządu PRL w wielu kwestiach dotyczących polityki międzynarodowej, a także stosunków wewnętrznych w Polsce. Chociaż ton większości relacji jest polemiczny, to jednak nowym ele-

mentem jest przytoczenie samej argumentacji, prezentowanej przez władze polskie.

Konferencja ta — pisze „Le Figaro” — była przede wszystkim okazją dla J. Urbana, by omówić stan stosunków polsko-francuskich. Ten i inne dni niki podkreślają, że rząd polski wyraża gotowość poprawy stosunków z Francją, ale uważa, iż to rząd francuski powinien działać w tym kierunku.

Z prasy zagranicznej

Rady Deputowanych Ludowych stanowią polityczną podstawę ZSRR, potężny instrument budownictwa socjalistycznego. Dziś w rozwiązywaniu spraw państwowych uczestniczy 2300 tysięcy deputowanych, dziesiątki milionów aktywistów. W kraju, zwłaszcza po uchwaleniu nowej Konstytucji ZSRR, znacznie rozszerzyły się kompetencje rad w wszystkich sferach. Przyczynia się to do pełniejszej realizacji w ich działalności leninowskiej zasady jednoci ustawodawstwa, zarządzania i kontroli.

Zadanie polega na tym — zaznacza „Prawda” — aby jeszcze lepiej realizować ogromny potencjał lokalnych organów władzy państwowej, podnieść ich rolę w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, zapewnić kompleksowy rozwój ekonomiki w każdym regionie. Nie jest tajemnicą, że liczne ministerstwa ciągle jeszcze próbują prowadzić działalność z pominięciem rad terenowych. Budując zakłady produkcyjne, częstokroć poświęcają mało uwagi wznoszeniu domów mieszkalnych, obiektów socjalno-usługowych, komunalnych, o przeznaczeniu kulturalnym. Natomiast rady nie zawsze przejawiają upór w egzekwowaniu swych uprawnień, brakuje efektywniejszej kontroli wykonania planów.

W dalszym ciągu publikacji

dziennik przytacza przykłady wzorowo funkcjonujących rad, a następnie zwraca uwagę, że niektóre rady miejskie i rejonowe zamiast skutecznej kontroli zajmują się robotą papierkową i ograniczaniem posiedzeń. Jeśli rzuci się okiem na sprawozdania i protokoły,

Nie zapominać o kontroli

„Pod kontrolą deputowanych” — pod takim tytułem w dzienniku „PRAWDA” (nr 164) ukazał się artykuł wstępny analizujący pracę rad.

to wydaje się, że wszystko jest w porządku — na sesjach i posiedzeniach komitetu wykonawczego omawiane są aktualne problemy, w obszernych uchwale wskazuje się, kto ma je wykonywać, a sprawy powoli posuwają się naprzód. Taka sytuacja, to w znacznym stopniu wynik słabej kontroli. Na porządku dziennym sesji niektórych rad nie figurują sprawy związane z przebiegiem realizacji nawet najważniejszych ich uchwał, komitety wykonawcze rzadko składają deputowanym sprawozdania o wykonaniu planów i poleceń wyborców.

Niedostatecznie — zaznacza „Prawda” — wykorzystuje się i takie ważne formy kontroli, jak interpelacje deputowanych, organizowanie wyjazdów deputowanych na tereny budowy zakładów przemysłowych, obiektów społeczno-kulturalnych. Należy wszędzie doprowadzić do tego, aby rady wzmogły wobec kierownictwa podległych im organizacji wymagania w zakresie realizacji wytyczonych planów. Wielka w tym rola stałych komisji rad.

Dziennik chwali za operatywność działania stałą komisję mieszkaniową i urbanizacyjną Rady Miejskiej w Murmańsku, ale jednocześnie zauważa, że pocztą redakcyjną świadczy o tym, że w licznych przypadkach kontrola wykonania ma charakter epizodyczny, sprowadza się jedynie do rejestracji niedociągnięć. A przecież ważne jest, aby ujawniać przyczyny negatywnych zjawisk, pryncypialnie oceniać fakty lekceważące go stosunku do potrzeb ludzi pracy, podejmować operatywne kroki dla usunięcia uchybień, podniesienia dyscypliny planu i pracy, zwiększenia porządku w procesie produkcji.

W zakończeniu „Prawda” wskazuje na rolę grup partyjnych w radach, deputowanych — komunistów, którzy powinni wytrwale podnosić bojowość lokalnych organów władzy państwowej.

„Piąta Kolumna”, zajmując wiele kluczowych stanowisk w gospodarce krajów tego obszaru.

Kierunek ekspansji na kraje południowo-wschodniej Azji oznacza, że najpierw trzeba pokonać pierwszą trudną przeszkodę: opanować trzy kraje indochińskie, zwłaszcza Wietnam.

Fakty przeczą słowom premiera Chin

Niemal codziennie na łamach prasy wietnamskiej ukazują się artykuły komentujące wydarzenia na granicy z Chinami. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł zamieszczony w „NHAN DAN” (centralny organ KC Komunistycznej Partii Wietnamu) z 17 czerwca br., dotyczący długofalowych planów Pekinu wobec południowowschodniej Azji.

Do realizacji swoich hegemunistycznych i szowinistycznych marzeń oraz precyzyjnie wytyczonych celów, Pekin przyjął następujące założenia taktyczne:

Po pierwsze — wiąże się z najbardziej reakcyjnymi siłami na świecie, gotów sprzedać interesy swoich narodów, aby stać się zandarem tego rejonu, przywódcą „azjatyckiego NATO”. Dokonuje on szybkiej zmiany sojuszników i lansując reakcyjną doktrynę tzw. „Trzech Światów”, tworzy nową oś świat — Waszyngton — Tokio, by zahamować wpływ rewolucji światowej, kierując przy tym ostrze swej wrogiej polityki przede wszystkim przeciwko ZSRR i Wietnamowi.

Po drugie — współdziałając z imperializmem, Pekin podejmuje karkołomne próby, by izolować ZSRR i Wietnam w obozie socjalistycznym. Wywie ra też potężny wpływ na kraje ASEAN-u, by uniemożliwić im dialog i zbliżenie z Wietnamem.

Po trzecie — stosuje w szerokim zakresie broń gospodarczą, uzależniając kraje rejonu od swojej pomocy. Udzie

la też pomocy zbrojnej wszystkim reakcyjnym ugrupowaniom, z polpotowcami na czele.

Po czwarte — wykorzystuje chińskich emigrantów w tym regionie jako narzędzia interwencji gospodarczej, politycznej i kulturalnej. 20 milionów Chińczyków w regionie stanowi 80 procent wszystkich emigrantów chińskich w świecie. Według danych z 1969 roku rozmieszczenie chińskiej diaspory przedstawia się następująco: Indonezja — 3,5 mln; Malezja — 3,4 mln; Tajlandia — 3 mln; Singapur — 2,01 mln; Wietnam — 1,1 mln; Filipiny — 500 tys.; Kambodża — 440 tys.; Birma — 400 tys.; Laos — 50 tys.

Chińskie ambasady w tych krajach zobowiązane są wykonywać dodatkowo trzy zadania: prowadzić pracę wywiadowczą i zbierać dane dotyczące szczególnych sytuacji w partii i rządzie danego kraju, gromadzić środki finansowe dla potrzeb Pekinu oraz namawiać przedstawicieli środowisk intelektualnych, szczególnie pochodzenia chińskiego, do działania na rzecz „wielkich Chin”.

Kapitał emigrantów chińskich zainwestowany w gospodarke poszczególnych krajów regionu wynosił w latach 1950 około 3 mld dolarów, a obecnie przekracza 29 mld dolarów, z czego wiele milionów przekazywanych jest do Chin.

W politykę Pekinu wbudowana jest stała doktryna prowokacji granicznych i lokalnych wojen.

Wszystkie te działania — pisze w zakończeniu „Nhan Dan” — demaskują prawdziwe oblicze reakcjonistów chińskich, wrogów niepodległości narodowej sąsiadujących krajów, wrogów pokoju i stabilizacji, wrogów socjalizmu. Jest to najniebezpieczniejszy wróg światowego ruchu rewolucyjnego i własnego narodu chińskiego. Naczelny dowódca indonezyjskich sił zbrojnych gen. Murtani oświadczył w czasie wizyty w Wietnamie, że Wietnam nie stanowi żadnego zagrożenia dla krajów regionu i że głównym zagrożeniem są Chiny.

PRZETARGI

ZAKŁAD LECZNICZO — WYCHOWAWCZY „CARITAS” w Poznaniu ul. Mariacka 24/28 — ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż samochodu marki NYSA — nr rejestracyjny PNB-248, nr podwozia 91103, nr silnika 6120572, cena wywoławcza 102.000 zł

Przetarg odbędzie się 11 lipca 1984 r. o godz. 10 w Zakładzie Lecznico — Wychowawczym „Caritas” przy ul. Mariackiej.

Pojazd można oglądać w dniu przetargu od godz. 8.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie zakładu.

Do przetargu zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2234-K1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA — Oddział Gniezno, ul. Kolejowa 2, 62-200 Gniezno — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. naprawa i wymiana pokrycia papowego na terenie Bazy KPKS w Gnieźnie, ul. Kolejowa 2, na obiektach warsztatowych i budynkach administracyjnych,

2. naprawa i wymiana pokrycia papowego na obiekcie KPKS dworzec Gniezno i placówkę terenową we Wrzesni.

Termin realizacji robót: rozpoczęcie lipiec 1984, zakończenie listopad 1984.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz wykonawcy prywatni.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia przetargu w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Zastrzegamy prawo dowolnego wyboru oferty, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2031-K2

Matrymonialne

Kawaler 34/170/68, wykształcenie zawodowe, wyznania rzymskokatolickiego z braku znajomości pozna pannę, domatorkę 25-32 l. w celu matrymonialnym, chętnie ze środowiska wielkiego. Poważne oferty 10361g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa uczciwa niezależna po zgonie pana do lat 50. Cel matrymonialny, rozwiędziem wykluczeni Oferty 10633g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler (170) handlowiec, pozna miłą, sympatyczną pannę do lat 50 Oferty 10700g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna lat 37, po studiach, pogodnego usposobienia, niepalacza, mieszkanie po zgonie pana do lat 48 z wyższym wykształceniem. Warunek: ślub kościelny. Oferty 10913g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dla bliskiej znajomej, lat 30/170, niezależna, efektowna blondynka z samochodem (obecnie sklep) pozna pana do lat 40, wesołego usposobienia, energicznego z sektora prywatnego lub pływającego z mieszkaniem. — Cel matrymonialny. Oferty 9650g ze zdjęciem, dy skrecja, zwrot zapewniłny — Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Interesująca, pogodna, wykształcona panna po zgonie uczciwego pana lat 35-40. Cel matrymonialny. Oferty 9538g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 23-letni, wykształcenie wyższe pozna miłą pannę w celu matrymonialnym. Mieszkanie małe widziane. Oferty 9528g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dwie samotne bezdzietne lat 52, 59 poznają w celu matrymonialnym rze mieśniników Oferty 9526g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa, 54-letnia pozna pana chętnie ogrodnika, rolnika. Cel matrymonialny. Oferty 8912g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler po studiach 37-letni pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty 8911g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wysoka, przystojna 24-letnia z córką, wykształcenie średnie posiadająca dom, samochód, pozna pana powyżej 182 cm do lat 35, lubiącego prace w ogrodnictwie Cel matrymonialny. Oferty 8722g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wykształcony z córką, samochodem, domem w Poznaniu, pozna pannę w wieku około 35 lat. Cel matrymonialny. Oferty 8435g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Rozwiedziona, 34-letnia (2 synów) pozna pannę wykształconą, inteligentną lub biącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem 8911g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Rososzycy, 63-405 Sieroszewice, woj. Kalisz — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujący sprzęt samochodowy i rolniczy:

1. Żuk A-09, nr fabr. 132849, cena wywoławcza 129.000 zł.

2. Żuk A-05, nr fabr. 113135, cena wywoławcza 163.800 zł.

3. Przyczepa skrzyn. D-35, nr fabr. 38740, cena wywoławcza 54.000 zł.

4. Ciągnik C-4011, nr fabr. 40920, cena wywoławcza 300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12. 7. 1984 r. na terenie GS Rososzycy o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do godz. 9.00 w kasie GS.

W przypadku niedojścia I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

2026-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

URZĄD GMINY SUCHY LAS — zatrudni:

— inspektora d.s. handlu i usług,

— referenta d.s. reglamentacji na 1/2 etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Urzędzie Gminy — Suchy Las, ul. Szkolna 1a, pok. 110, telefon 120-612.

Dojazd autobusem MPK linii: 110, 118, 119, 124. 2032-K2

Pani solidna, niezależna, poszukiwaczka kawalera, wdowa lat 50-55. Oferty 9823g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Obywatel RFN polskiego pochodzenia, studia, lat 36 przystojny pozna pannę, chętnie lekarke. Cel matrymonialny. Oferty: zdjęcia — zwrot zapewniłny. 8439g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowiec 54/168, domator, pracujący, samochód, mieszkanie, bez zobowiązań, pozna kulturalną pannę do lat 48, zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty 8128g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wdowa przystojna, niezależna 56-letnia, mieszkanie po zgonie pana w dobowym wieku przyjaciel la godnego przyjaciela i zaufania. Bez nałogów i zobowiązań. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty 6871g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.



**INŻ. EWA ZIELŃSKA
UL. SZAMOTULSKA 50
BARANOWO K/POZNANIA
62-081 PRZĘMIEROWO**

**SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD OGRODNICZY
PRODUKCJI ROŚLIN OZDOBNYCH
METODĄ KULTUR TKANKOWYCH
„IN VITRO”**

GERBERĘ W NAJNOWSZYCH PLENNYCH ODMIANACH

rozmnażaną „in vitro” gwarantowana zdrowotność

KUPISZ KORZYSTNIE I PEWNIE W NASZYM ZAKŁADZIE

OD 1 SIERPNIA BR. 40% BONIFIKATY.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje: Specjalistyczny Zakład Ogrodniczy, ul. Szamotulska 50, Baranowo k. Poznania, poczta 62-081 Przeźmierowo, telefon Poznań 14-88-56. 10736g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

ZATRUDNI:

- ELEKTROMONTERÓW
- MECHANIKÓW
- SPAWACZY
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac torowych i transportu
- DYŻURNYCH RUCH (wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe).

Poza uposażeniem pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego otrzymują:

- bezpłatne bilety na przejazdy środkami komunikacji miejskiej również dla najbliższej rodziny,
- ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy,
- dodatek za wysługę lat,
- nagrody jubileuszowe.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

— Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, telefon 699-361 wewn. 82. 2039-K1

Dnia 28 czerwca 1984 r. po długich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 77, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek,

ś. t. p.
PIOTR BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 lipca o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. S. Engla 9 m 13.

Za nieterminowe ukazanie się nekrologu rodzinnego przepraszamy.

13745g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1984 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 49, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, siostrzeniec, szwagier i wujek, śp.

KONSTANTY MRÓWCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca br. o godz. 11.15 na cmentarzu Miłostowo.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 17.30 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Inżynierska 3 m 5A.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.30.

14102g

† Dnia 28 czerwca 1984 r. po długich cierpieniach odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza mama, siostra, teściowa i babunia, śp.

IRENA NOWICKA

z domu Florkowska

lat 64

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30.

Poznań, 28 Czerwca 1956 r. nr 153 m 8.

14095g

Dnia 28 czerwca br. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie nasz najlepszy i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek — w wieku 77 lat

ś. t. p.

APOLINARI WILIŃSKI

ekonomista, b. jeniec obozu w Murnau, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w dniu 4. 7. br. o godz. 8 rano w kaplicy parafii św. Rodziny Os. Kopernika.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Galileusza 6A m 13.

Września, Sienkiewicza 7.

14218g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

AGNIESZKA DEPTA

z domu Mierwa

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żałobie

córka z rodziną

Autobus sprzed domu żałoby

Poznań Grobla 6 m 6.

14102g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 1984 r. zmarł nagle przeżywszy lat 76, nasz najdroższy mąż, nasz drogi brat, wujek i szwagier, śp.

TADEUSZ KASZUBKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Przemysłowa 47.

14147g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1984 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 78 lat nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

WŁADYSŁAW ROWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca o godzinie 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Córki z rodziną

Poznań, ul. Bluszczowa 9 m 2

14199g

Dnia 1 lipca 1984 r. zmarł w wieku 84 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

LEON GŁOWICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3 lipca br. o godz. 14 w Konarzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

14221g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1984 r. po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, zasnął w Bogu nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 85, śp.

GENOWEFA LUKOWSKA

z domu Popialkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka i syn z rodzinami

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11

Poznań, ul. Łakowa 18 m 15.

14104g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1984 r. po długiej chorobie odeszła od nas niespodziewanie, nasza najdroższa żona, mama, babcia, siostra, bratowa, ciocia i teściowa, szwagierka i kuzynka, przeżywszy lat 53

ś. t. p.

ALEKSANDRA KANIA

z domu Kujawińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.30

Poznań, ul. Dąbrowskiego 115 m 25.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

14672g

Dnia 29 czerwca 1984 r. zmarł nagle w wieku 65 lat

ś. t. p.

EDMUND KANIA

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Starolecie

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, św. Antoniego 54A.

14302g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30. 6. 1984 r. po ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka

ś. t. p.

PELAGIA NAPIERAŁA

z domu Burkić

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3. 7. 1984 r. o godz. 12 na cmentarzu winiarskim ul. Wojciechowskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Os. Przyjaźni 110/212

dawniej Bonin 14.

14159g

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że 30 czerwca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie pojeźdźcy z Bogiem zakończył swoje pracowite życie mój ukochany mąż, najdroższy tatuś i dziadek, drogi brat, teść, wujek, szwagier, kuzyn

ś. t. p.

ANTONI SKRZYPCZAK

żył 71 lat

członek ZBoWiD. Odznaczony odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” b. podoficer 7 pułk. Strzel. Konnych.

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca 1984 r. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Msza żałobna w kościele Opatrzności Bożej (cmentarz), ul. Wojciechowskiego, godz. 14.30.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką oraz rodzina

Poznań, Os. Wlk. Października 15/133.

14153g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30. VI 1984 r. zmarł niespodziewanie w wieku lat 89, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

JAN WALTER

członek ZBoWiD, powstaniec wielkopolski, kombatan II wojny światowej, odznaczony licznymi odznaczeniami i medalami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia 3. VII br. o godz. 11 na cmentarz parafialny w Jaraczewie.

W smutku pogrążeni

córka, synowie, dzieci, wnuki i rodzina

Jaraczew ul. Ogrodowa 13.

14674g

Księdzu Kanonikowi J. Jasieńskiemu i Księdzu mgr. J. Piotrowskiemu oraz wszystkim, którzy z żalem w sercu żegnali mojego ukochanego męża, śp.

Bronisława BARTOSZEWSKIEGO

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składa

żona

13834g

† Z żalem zawiadamiamy, że 1 lipca br. zmarł nasz ojciec, dziadek i pradziadek

STANISŁAW MAŁECKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 lipca br. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

14327g

Dnia 27 czerwca 1984 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. t. p.

STANISŁAWA GROBELSKA

z domu Osinśka

żyła lat 83

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wspólna 40.

13887g

Dnia 29 czerwca 1984 r. po długim i pracowitym życiu zasnął w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 75

ś. t. p.

LUCJA KAISER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca o godzinie 11.05 na Junikowie.

Msza św. zostanie odprawiona o godz. 18 w tym samym dniu, w kościele oo. Karmelitów na Wzgórzu św. Wojciecha.

RODZINA

Poznań, Głogowska 70.

14062g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 1984 r. odeszła od nas najukochańsza mama, babcia, prababcia, teściowa, przeżywszy lat 77

ś. t. p.

FRANCISZKA NIJAKA

z domu Dopiera

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca o godz. 14.30 w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

Rakoniewice, Kostrzyn Wlkp.

14280g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 29 czerwca 1984 r. zmarła, przeżywszy lat 71 nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ś. t. p.

STANISŁAWA KIN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w żałobie

syn z żoną i córką

Luboń, ul. Zabikowska 52 B m 2.

Poznań Findera 62 m 92.

14160g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 6. 1984 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 85 nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

WACŁAW SZULEROWICZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca 1984 r. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Główna 87/5.

14357g

Dnia 28 czerwca 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 66 lat nasz drogi i kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. t. p.

WACŁAW SZULEROWICZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 lipca 1984 r. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Główna 87/5.

14357g

Dnia 28 czerwca 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 66 lat nasz drogi i kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. t. p.

MARIAN KORTUS

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Dopiewo ul. Leśna 58.

14066g

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia, pełna dobroci serca i miłości, przeżywszy 91 lat

ś. t. p.

ANIELA TRENNEROWA

z Bożejewa

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej w dniu 10 lipca o godz. 7.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć i wnuk

14157g

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
za liczny udział w pogrzebie, za złożone kwiaty i wyrazy współczucia z powodu śmierci mojego męża

Stanisława Leona SOBĄŃSKIEGO

składa

żona z rodziną

13729g

Praca
Poszukuję pracowników do wykonania remontu szklarni — malowanie szklarni. Nowicki Suchy Las, Szkolna 20, tel. 120-603 w 25. 14675g

Kupno
Kupię silnik Zetora 25K dobrego — względnie do remontu Pakios Jan Bierzgin 18/2 62-302 We-gierki. 833p

Sprzedaz
Chryzantemy sadzonki sprzedam. Przemiernie Folwarczna 26. 13835g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne LALMI sprzeda wale konfekcyjna do produkcji kolder, spiworow, odzieży sportowej. Ceny konkurencyjne. Łódź, ul. Gdańska 95, tel. 32-93-16 lub 32-61-68. 1867-K2

Dalmatyńczyki rodowodowe sprzedam. Telefon 66-56-96. 14675g

Sprzedam ukończoną sadzonkę goździków Informacje Wrzesnia. 616-47 po godz. 19. 854p

Sprzedam bęben garbarski pojemności 1000 l. Roman Świdorski 48-300 Nysa ul. Zjednoczenia 4/1. 828p

Tanio sprzedam cebule frezji. Rawicz, tel. 22-73 po godz. 20. 829p

Sprzedam bilardy elektryczne Gniezno ul. Dąbrowski 23 Salon Gier. 834p

Motorystyczne Ciagnik C-355, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Różanski 5, gm. Kłodawa, woj. gorzowskie. 2046-K2

Ciagnik C-360, nowy — sprzedam. Ostrow 48, gm. Sulęcín, woj. gorzowskie, Stanisław Suruda. 2049-K2

Sprzedam Motor MZ-250 w dobrym stanie. T. Błaszczak 63-000 Środa Wlkp. ul. Wrzesnia 31. 843p

Sprzedam Ursus 4011 rozrząsacz obornika dwuosiowy w dobrym stanie Stare Biskupice 4 Słubice nad Odrą 69-122 Kunowice. 726p

Sprzedam Mercedes 608TD Rawicz, tel. 25-72. 826p

Konińskie

Interwencja na wysokim szczeblu zmobilizowała władze miejskie

W programie działania większości związków zawodowych znalazły się sprawy mieszkaniowe. Różne też drogi „załatwienia” mieszkań dla swoich członków, a także pozostałych pracowników zakładów i przedsiębiorstw wybierają organizacje związkowe. Jednym ze sposobów jest zakładanie spółdzielni mieszkaniowych.

Taką drogą poszli związkowcy konińskie „Energobloku”, którzy po niezbyt udanych próbach przedsiębiorstwa w latach 1981-1983 budowania mieszkań dla spółdzielni mieszkaniowej w Koninie w zamian za pewną ilość lokali dla własnych pracowników postanowili stworzyć spółdzielnię zakładową. Wyszli tym samym naprzeciw potrzebom innych przedsiębiorstw Konina. Na przykład w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” czeka na własne lokale około półtora tysiąca pracowników, w Hucie Aluminium — 400, w Zespole Elektrowni „Pątnów-Adamów-Konin” na rozpatrzenie oczekuje 650 podań. Ostatecznie doszło do spotkania z udziałem przedstawicieli „Energobloku”, kopalni, huty, „P-A-K”, Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego, „Elektrobudowy” i „Energomontażu” na którym podjęto decyzję o powołaniu Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Koninie.

Wydawało się, że sprawy nabiorą rozpędu i na przewidywanym pod zabudowę Chorzunia III szybko pojawią się ekipy budowlane. Niestety. Najpierw kilka miesięcy trwało oczekiwanie na opinię władz miasta o możliwości przeznaczenia Chorzunia III pod wielo- i jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe, ostateczne sprecyzowanie z jakich funduszy teren ten będzie uzbrojony oraz informację o terenie. Dopiero po wysłanym w styczniu piśmie z prośbą o interwencję do członka Biura Politycznego KC PZPR — Albina Siwaka miesiąc później odbyło się specjalne spotkanie, na którym określono, że koszt uzbrojenia terenu w wysokości 300 milionów złotych pokryją zakłady należące do MSM w wysokości 200 000 złotych na jedno mieszkanie. Wyznaczono również inwestora zastępczego, którym została Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich.

Aby określić konkretny wkład finansowy poszczególnych zakładów w uzbrojenie terenu należało podzielić planowaną liczbę 1500 mieszkań i 300 działek pod budownictwo jednorodzinne między członków spółdzielni.

Dyskusja była ostra i długotrwała — mówi Waldemar Michalski, przewodniczący Samorządowego Związku Zawodowego Pracowników „Energobloku”, zanim wszyscy zgodzili się. Początkowe propozycje po zsumowaniu znacznie przekraczały liczbę 1500 mieszkań. Ostatecznie stanęło na tym, że FUGO otrzymało 300 lokali, elektrownie — 195, huta — 295, kopalnia — 410, Energomontaż — 70, Elektrobudowa — 80 i „Energoblok” — 150. Proporcjonalnie podzieliłiśmy także trzysta działek budowlanych.

Idea MSM polega nie tylko na wpłaceniu po 200 000 złotych za każde przydzielone mieszkanie, ale na ich bezpośrednim udziale w pracach montażowych i instalacyjnych. Kopalnia zaoferowała udział w pracach wykonawczych, huta w robotach wykończeniowych i instalacyjnych, sprawy robót elektrycznych to oczywiście domena elektrowni i „Elektrobudowy”, barierki, balkony i ślusarkę drzwiową zaoferowała FUGO, a założenie centralnego ogrzewania i gazu — „Energomontaż”. Budynki montować będzie „Energoblok”.

Obecnie przedsiębiorstwa należące do MSM gromadzą pieniądze na pokrycie kosztów budowy mieszkań wynoszących 2,5 miliona złotych na jeden lokal. Podpisano także z Urzędem Miasta umowy, zobowiązujące z jednej strony prezydenta do przekazania Chorzunia III spółdzielni, a z drugiej obowiązujące członków MSM do przekazania pieniędzy na uzbrojenie terenu. Trwają równocześnie prace przygotowawcze do projektowania osiedla. W przyszłym roku rozpoczyna się prace przy uzbrojeniu terenu. Jeżeli nie już nie stanie na przeszkodzie planom pierwsi mieszkańcy powinni się wprowadzić za dwa lata.

LESZEK CZAJOR

Leszczyńskie

„Trabanty” zamiast „Syren” natomiast brakuje „maluchów”

W Oddziale Wojewódzkim NBP w Lesznie zasięgniemy informacji jak przebiega realizacja przedpłat na samochody w roku bieżącym. W przypadku samochodów „FSO 1500” wydano już wszystkie pozagody z listy za rok ubiegły, natomiast z przewidzianych do sprzedaży w roku bieżącym 136 aut zrealizowano 24 przedpłaty. Nie produkuje się już wprawdzie „Syren” na które przed trzema laty było wielu chętnych, ale w ramach przedpłaty oferuje się w zamian za nie „Trabanty”. Wywiązano się w pełni ze zobowiązań za rok ubiegły. Bank przekazał do „Polmozybytu” listę osób, które samochody mają otrzymać w tym roku. Jest na tej liście 157 nazwisk. Samochody będą wydawane zgodnie z numerami na liście począwszy od trzeciego kwartału — trudno

natomiast przewidzieć, kiedy zakończy się realizację listy.

W znacznie gorszej sytuacji są posiadacze przedpłat na „Fiaty 126p” i „Polonezy”. Nie zakończono bowiem realizacji list z ubiegłego roku — do wydania pozostało 162 „maluchów” i 37 „Polonezów”. W przypadku obu marek bank nie przekazał jeszcze do „Polmozybytu” list z kolejnością przedpłat przypadających na rok bieżący. Ich posiadacze będą więc musieli wykazać na dalszą cierpliwość. Realizacja tych przedpłat rozpocznie się dopiero wówczas, gdy wyzerpie się listę z roku ubiegłego. (ar)

odpowiadamy

J. B., Grodzisk — Prosimy o adres. Prześlijmy wyjaśnienie — odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego. (1123)

Grażyna W., Pohledziska — Dziękujemy za uwagi. Wykorzystamy je przy najbliższej okazji stamy. (1101)

Granatowo było przedwcześnie w Mieście i w pobliżu wsi Kłodzin od mundurów strażackich. Był to bowiem dzień świąteczny dla ochotników z tej gminy Poznańskie. Dzień który wienieczył wielomiesięczny trud członków OSP w Kłodzinie i mieszkańców wsi, a także dzień sprawnego gotowości bojowej strażaków gminy Mieścisko.

Od niedzieli mianowicie do dyspozycji strażaków z Kłodzina oddana jest nowa remiza. Otwarcie miało podniosłą oprawę i wiele mówiono w jego trakcie o ofiarności miejscowych pożarników. Na placu budowy spędzili wiele godzin wolnego czasu, pomagając przy różnych pracach niefacho-

Piłskie

Nie od parady głowy remontowców

Jeszcze raz Oddział Remontowy PKS w Wałcu udowodnił, że działający w zakładzie klub techniki i racjonalizacji jest najaktywniejszy w województwie piłskim. Jemu bowiem przyznano ponownie tytuł „Przodujący KTR”, za wdrożenie do realizacji 39 projektów racjonalizatorskich. A sięgnąć po ten tytuł nie było łatwo, gdyż do tradycyjnej rywalizacji przystąpiło 115 zakładów.

Rywalizowały także zakładowe komórki wynalazczości, z których najlepsza okazała się jednostka działająca w Pomorskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Okonku.

Wśród racjonalizatorów tytuł mistrza uzyskał Zdzisław Wargacki z rogozińskiej „Rofamy” autor rozwiązań, które przyniosły zakładowi ponad 5 mln zł oszczędności.

Laureatów wojewódzkiego współzawodnictwa gościli racjonalizatorzy Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Pile. (bej)

20 godzin nadziei uwieńczonych sukcesem

Blisko 20 godzin trwało poszukiwanie 3,5-letniego Adama R. zamieszkałego w osadzie leśnej Chojna (gmina Gołańcz). Przed kilkoma dniami, pozbawiony opieki rodziców oddał się z domu i zaginął. Szukało go — od chwili otrzymania zgłoszenia o zaginięciu chłopca — około 600 osób (militantów z Wągrowca Chodzieży, funkcjonariuszy ZOMO z Pili, członków ochotniczych straży pożarnych i pracowników okolicznych PGR i leśnictw). Przez całą noc przeszukiwano lasy i pobliskie zabudowania: dziecko odnaleziono około południa następnego dnia. W szpitalu powraca do zdrowia. (jak)

Poznańskie

Wieś ma remizę, straż — motopompę a prezes złoty medal

Wych. Zarówno związanych z budynkiem remizy, jak i tworzeniem w sąsiedztwie stawy przeciwpożarowego. Wartość przedsięwzięcia oblicza się na półtora miliona złotych, z czego 40 procent stanowią bezzinteresowne poczynania kłodzińskich.

Sporo powodów do satysfakcji miał więc prezes OSP — Jan Magda, któremu wiele gra-

Kaliskie

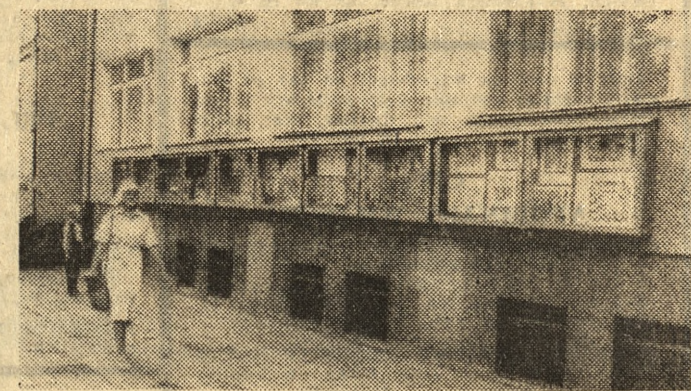
Ambitne plany przetwórci oczekujących warzyw i owoców

W zakładach przetwórstwa owocowo-warzywnego w Kaliskiem zakończono już przygotowania do kampanii przerobu truskawek, malin i groszku. Gotowe linie czekają na surowiec, którego dostawy się opóźniają. Zakład w Kaliszu powiększył swoje zdolności przetwórcze dzięki oddaniu do użytku nowej linii produkcji napojów owocowych gazowanych. W zwolnionych powierzchniach zwiększona zostanie produkcja przetworów owocowo-warzywnych. Z tego powodu zakład zakontraktował więcej ogórków, cukinii, czerwonej kapusty i innych warzyw. Przygotowuje się także większe zdolności przetwórcze pod przerób wiśni i malin. Zakład jest dostatecznie zabezpieczony w opakowania szklane i butelki. Brakuje natomiast opakowań blaszanych. Nie będzie to miało wpływu na zwiększone o 30 procent zadania produkcyjne bieżącego roku. W ich realizacji pomagać będzie tradycyjnie już hufiec OHP.

W znanych Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” wartość produkcji zwiększy się w tym roku o ponad 11 procent. Większa będzie sprzedaż jak również o 50 proc. eksport. Zakład podjął już przerób pierwszych partii dostarczonych przez kontrahentów truskawek i malin. Natomiast na główny przerób groszku konserwowego — specjalności „Kotlina” trzeba jeszcze poczekać. Zakontraktowano 660 ha zielonego groszku, głównie w RSP „Nowy Świat”, Kotlin, Zychlin oraz u indywidualnych producentów. Rynek otrzyma z Kotlina około 3000 ton groszku konserwowego, (o 500 ton więcej niż przed rokiem). Zamierza się również dostarczyć 800 ton fasolki szparagowej.

Do kampanii przetwórczej przygotowany jest także zakład w Stawiszynie. Przewiduje się przetworzyć tu 940 ton warzyw i 160 ton owoców. Część surowca skupiona zostanie u producentów w rejonie Grójca. Podstawową jednak ilość surowca dostarczą indywidualni kontrahenci, głównie 210 plantatorów warzyw i owoców. (msj)

Galeria w gablotach



Na ścianie Młodzieżowego Domu Kultury w Trzciance (Piłskie) zamontowano gabloty w których swoje prace prezentują młodzi plastycy i fotoamatorzy.

Fot. „Głos” — R. Królak

LIPIEC 3
Wtorek

Anatola, Jacka
Słońce: 4.35—21.18

TEATRY

POZNAŃ

NOWY — g. 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie” zapiewane: wyplakane i w niego wzięte przez Edwarda Stachurę

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Powrót do domu” (amer.)
GOSTYŃ: „Saturn-3” (ang.)
JAROCIN: „Wyjście awaryjne” (pol.)
KALISZ Kosmos: „Bluszczy” (pol.), „Rój” (amer.); Oaza: „To tylko rock” (pol.); Syrena: „Duch” (amer.), „Superpotwór” (jap.)
KEPNO: „Dziewczyna i taksówkarz” (rum.)

KONIN Gornik: „Filip z konop” (pol.), „1941” (amer.)
KROTOSZYN: „Co dzień bliżej lata” (pol.), „Bliższe spotkania trzeciego stopnia” (amer.)
LESZNO Panorama: „Ucieczka na Ateny” (ang.)
NOWY TOMYSL: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
PILA Sokół: „Zacmienie częściowe” (czech.)
PLESZEW: „Szpital Britannia” (ang.), „Powrót Mechagodzilli” (jap.)
PNIEWY: „Wielki waz Chin-gachook” (NRD), „Jeśli się odnajdziemy” (pol.)
RAWICZ: „Tootsie” (amer.)
SZAMOTULY: „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz.), „Magiczne ognie” (pol.)
SREM Słonko: „24 godziny w deszczu” (bulg.)
ŚRODA: „Zbrodnia w Tajdze” (radz.)
TRZCIANKA: „Seksmisja” (pol.), „Maria i Mirabela” (rum.)
WRONKI: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.)
WRZESNIA: „Jajo węża” (RFN), „Ostatni z Fleksnesów” (norw.)
WSCHOWA: „Zwariowana rodzina” (weg.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9.00 „Lato z Radiem”; 13.30 Przeboje mistrzów; 17.00 Muzyka i aktualności; 19.20 Gra zespół „Extra Ball”; 21.15 Kariery laureatów konkursów Chopinowskich.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 20, 23.

Z PROGRAMU II: 10.00 Godzina melomana; 12.25 Saksofonista lat 80-tych Grover Washington; 14.10 Oscary muzyczne lat 60-tych; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 24.00 Ballady J. J. Cale.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

Z PROGRAMU III: 10.00 Jazzowe wakacje; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Big beat na płytach; 19.00 Piękno dla widzających i niewidzących; 22.15 Śladami jazzowych legend.

Wiadomości: 7.30, 17.30, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 7.25 Encyklopedia dla młodych słuchaczy; 11.30 Płytkowe kolekcje; 12.20 Gra zespół „Compleorium”; 18.00 Słownik higieny psychicznej

„Syntonia”; 23.20 Relaks w stylu country.

Wiadomości: 7, 12.05, 15, 19.30, 23.30.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 Radioexpress na dzień dobry; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.05 Omówienie programu; 17.10 Radioexpress; 17.20 Muzyczny relaks; 17.30 „Tak się rzeczy mają” — magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Teleferie najmłodszych — „Wakacje z słoniem” — „Przygody Sindbada” (1 i 2) film animowany produkcji RFN;
10.30 — Film dla 2 zmiany „Powiat na północy” (11) — „Zagrozenie”;
17.15 — Program dnia;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Męstwo” (7-ostatni) serial produkcji ZSRR;

PROGRAM II

17.20 — Program dnia;

18.30 — „Kram” — magazyn konsumenta;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Diagnoza”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Powiat na północy” (11) — „Zagrozenie” — serial produkcji CSRS rez. — Ewżen Sokolovsky;
21.15 — Program publicystyczny;
22.00 — DT — Komentarze;
22.15 — Żniwa 84;
22.25 — Festiwal Jazzu Jam-boree 83 — Zespół Davida Murraya;
23.00 — DT — 24 godziny;

17.25 — Język angielski, lekcja 1;
17.55 — Język rosyjski — lekcja 1;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Skojarzenia” — teleturniej;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Salon muzyczny” — Szczecin;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
21.30 — Gość letniego studia „dwójki”;
21.45 — Filmołeka trzech pokoleń „Nie ma róży bez ognia” polska komedia satyryczna rez. — Stanisław Bareja;
23.20 — „Przyszłość Europy” pr. publ.;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR c. tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.